

ŻYCIĘ RADOMSKIE

Nr 268 (2822)

SOBOTA, 8 LISTOPADA 1952 ROKU

CENA 15 gr

Na str. 3 i 4
Przemówienie wicepremiera AL. ZAWADZKIEGO
na akademii w Warszawie
Na str. 5
Referat zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
M. G. PIERWUCHINA na akademii w Moskwie

W 35 rocznicę zwycięskiego Października NARÓD POLSKI ŁĄCZY SIĘ MYŚLĄ I UCZUCIEM Z NARODAMI RADZIECKIMI we wspólnej walce o pokój, postęp i szczęście własnych krajów i całej ludzkości

Uroczysta akademia w Warszawie w obecności Prezydenta Bolesława Bieruta

6 bm. — w przeddzień XXXV rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — odbyła się w Warszawie uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na akademii przybył przewodniczący KC PZPR Prezydent Bolesław Bierut.

W akademii wzięli udział członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, członkowie KC PZPR, generałowie z Marszałkiem Polski K. Rokossowskim na czele, przedstawiciele organizacji politycznych i społecznych, aktywiści partyjni oraz liczni przedstawiciele społeczeństwa stołeczkiego.

Obecni byli przedstawiciele dyplomatycznych państw zaprzyjaźnionych.

Nad prezydium, w powodzi flag czerwonych i biało-czerwonych, w otoku łaci debowych widnieją cyfry „XXXV”, a obok — popiersia genialnych, wodzów zwycięskiej Rewolucji — Lenina i Stalina.

Przy dźwiękach hymnów Polski i ZSRR, wśród gorących owacji zajmują miejsce w prezydium akademii członkowie Biura Politycznego KC PZPR z Przewodniczącym KC PZPR Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, zasłużeni działacze ruchu rewolucyjnego, członkowie władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele KW PZPR i St.R.N., przedstawiciele świata nauki i kultury oraz czołowi pracobnicy pracy.

Wśród członków Biura Politycznego zajmują miejsce w prezydium chargé d'affaires Zw. Radzieckiego D. I. Zaikina.

Przewodnictwo akademii obejmuje sekretarz KC PZPR premier J. Cyrankiewicz, który zagajając uroczystość odświadcza:

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

„W 35 rocznicę zwycięskiego Października naród polski łączy się z całą postępującą ludzkością w hołdzie dla twórców Wielkiego Października, w serdecznej przyjaźni dla narodów radzieckich, które wysoko i zwycięsko niosą sztandar wielkich ideałów, w miłości do wódz, który jest natchnieniem walki o wolność, postęp i pokój na całym świecie, do Józefa Stalina.

Naród polski zawsze ma w pamięci, że to rewolucja rosyjska przekreśliła

Serdeczne powitanie w Moskwie delegacji polskich

MOSKWA (PAP). — Do Moskwy przybyli na zaproszenie Wszechzwiązkowej Centralnej Rady Związków Zawodowych (WCSPS) i Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej — 7-osobowa delegacja związkowców polskich oraz 18-osobowa delegacja ZMP, które wezmą udział w obchodzie 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Na Dworcu Białoruskim w Moskwie gości polskich powitał serdecznie przedstawiciel WCSPS z członkami Prezydium WCSPS — Fominem oraz przedstawiciele Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej z wiceprzewodniczącym — Sławnowem na czele. Gościom polskim wręczono bukiety kwiatów.

Przemawiając na dworcu przed mikrofonem przewodniczący delegacji związkowców polskich — sekretarz CRZZ M. Czerwiński przekazał ludności stolicy ZSRR i masom pracującym Zw. Radzieckiego serdeczne i braterskie pozdrowienia od polskiej klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy w Polsce. Przemówienie do młodzieży radzieckiej wygłosił przewodniczący delegacji ZMP — sekretarz ZG ZMP Wegner.

Delegacja WOKS przybyła do Warszawy

W związku z Międzianym Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na zaproszenie TPPR przybyła do Warszawy 6 bm. delegacja Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (WOKS).

W skład delegacji wchodzi: pisarz radziecki — A. Surkow, profesor Państwowego Instytutu Sztuki Teatralnej — P. Markow, filozof, członek Akademii Nauk ZSRR — G. Piatonow oraz sekretarz Zw. Kompozytorów Ukraińskich — W. Gomołka.

traktaty rozbrojowe i proklamowała prawo narodu polskiego do niepodległego bytu i ze zrodzona z tej rewolucji potęga socjalistycznego państwa prawo to wcieliła w życie, niosąc ludowi polskiemu wyzwolenie i Polskę wolność po drugiej wojnie światowej.

Naród polski zawsze ma w pamięci, że braterska pomoc i serdeczna przyjaźń radziecka pomogła narodowi polskiemu dźwignąć się z ruin wojennych, wsparta go w trudzie pierwszych lat odbudowy powojennej tak jak wspiera go w obecnych latach wspaniałego budownictwa socjalistycznego.

Naród polski dumny jest ze swych osiągnięć. Naród polski zdaje sobie sprawę, że są to osiągnięcia możliwe dlatego, że towarzyszy mu na tej drodze przyjaźń, przykład i pomoc Związku Radzieckiego.

Naród polski zdaje sobie sprawę, że rejonem naszego bezpieczeństwa, naszych granic, naszych praw suwerennych i niepodległości obok naszej własnej siły, która stanowi coraz większy wkład do siły obozu pokoju, jest potęga Związku Radzieckiego, jego pokojowa polityka i sukcesy tej polityki, trzymającej na wodzy rozkiełzane apetyty imperialistycznych podżegaczy wojennych i podpalaczy pokoju światowego.

Wbrew i na przekór wszystkim złym mocom międzynarodowej reakcji naród polski skupia się dziś zwracając wokół swej klasy robotniczej, krocząc ku nowej pięknej, szczęśliwej przyszłości pod przewodnictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i swego Wielkiego Przywódcy i Nauczyciela — Bolesława Bieruta.

Ze wzruszeniem i wdzięcznością zwraca się w tym uroczystym dniu naród polski ku bratnim narodom Związku Radzieckiego, czci pamięć bohaterów polskiego i rosyjskiego ruchu rewolucyjnego, którzy ramie przy ramieniu walczili przeciw wspólnemu wrogowi, składali hołd nieśmiertelnemu bohaterstwu i poświęceniu żołnierzy radzieckich, których krwią, tak jak i krwią żołnierza polskiego, okupiona została nasza wolność.

Naród polski łączy się dziś myślą i uczuciem z narodami radzieckimi we wspólnej walce o pokój, postęp i szczęście własnych krajów i całej ludzkości. Coraz wyżej wznosi się będzie nad światem sztandar suwerenności narodowej, sztandar swobod demokratycznych i praw człowieka, sztandar wyzwolenia narodów, niesiony przez partię demokratyczną i komunistyczną.

Wiemy, że zwycięstwo będzie nasze i świadomość tego dodaje otuchy i zapachu setkom milionów ludzi na całym świecie, krocącym drogą Wielkiego Października, drogą Lenina i Stalina.

Uroczystą akademię ku uczczeniu XXXV rocznicy Wielkiej Rewolucji

Październikowej ogłaszam za otwartą.

Słowa mówcy przerywają gorące oklaski i owacje na cześć Wódza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina oraz Przewodnika i Nauczyciela narodu polskiego — Prezydenta Bolesława Bieruta.

Następnie referat wygłasza sekretarz KC PZPR — wicepremier Al. Zawadzki. (Tekst referatu podajemy na str. 3 i 4).

Zgromadzone tłumy wielokrotnie gorącymi oklaskami i okrzykami przyjmują poszczególne części przemówienia, wyrażając uczucia głębokiej miłości i przywiązania do kraju zwycięskiej Rewolucji Październikowej. Wielokrotnie skandowano „Stalin-Bierut”, wznoszono okrzyki na cześć Wielkiej Partii Lenina-Stalina, na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej.

Gorąco przyjmują zgromadzeni następny mówcę — chargé d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie — D. I. Zaikina.

Przemówienie chargé d'affaires Ambasady ZSRR w Warszawie, D. I. Zaikina

Drodzy Towarzysze, Przyjaciele! 35 lat temu klasa robotnicza Rosji przy poparciu mas pracujących chłopstwa, pod kierownictwem Partii Komunistycznej, pod przewodnictwem genialnego rewolucyjnego i koryfeusza nauki Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina dokonała Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała w dziejach całej ludzkości nową erę — erę upadku systemu kapitalistycznego i zwycięstwa socjalizmu. Socjalistyczna Rewolucja Październikowa dokonała zasadniczego zwrotu od świata kapitalizmu, świata wyzysku, ucisku, głodu i nędzy, świata rasistowskich i ludobójczych teorii — do nowego, socjalistycznego świata postępu i wolności, do świata, w którym jak mówił wielki rosyjski pisarz i humanista Maksym Gorki, słowo człowieka brzmi dumnie — do świata triumfu idei Lenina - Stalina.

W ciągu minionych 35 lat państwo radzieckie przeżyło wielką historyczną drogę. Udziałem Związku Radzieckiego było wiele ciężkich doświadczeń, w tym również wojna przeciwko koalicji hitlerowskiej, ale zawsze Związek Radziecki zwyciężał dzięki jednemu moralno-politycznemu narodowi radzieckiemu, dzięki wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym, dzięki temu, że gospodarka socjalistyczna nawet podczas wojny rozwijała się na podstawie prawa reprodukcji rozszerzonej, dzięki temu, że na czele naszego państwa stał doświadczonej w walce Partia Komunistyczna, której natchnieniem i przywódcą jest Wielki Stalin.

Lata pokojowego budownictwa powojennego charakteryzuje pomyślnie wykonanie czwartej pięcioletniej stali-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej w obecności Józefa Stalina

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi, że Kraj Rad obchodzi radośnie 35 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

6 bm. wieczorem w gmachu Wielkiego Teatru ZSRR odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej.

Na posiedzenie przybyli licznie mieszkańcy stolicy — robotnicy moskiewskich zakładów przemysłowych, wybitni uczeni, literaci i artyści, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych, członkowie rządu oraz deputowani do Rady Najwyższej RFSSR. Na posiedzeniu obecni byli również członkowie zagranicznych delegacji robotniczych, przybyli do Moskwy na uroczystości z okazji 35 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Olbrymnia sala Wielkiego Teatru jest wspaniale oświetlona. Nad sceną widnieje transparent z napisem: „Niech żyje wódz narodu radzieckiego, wielki Stalin”.

W głębi sali, na tle sztandarów, umieszczono portrety wielkich geniuszów ludzkości Włodzimierza Lenina i Józefa Stalina, przystrojone girlandami z żywych kwiatów. Pod portretami widnieją słowa: „Niech żyje 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej”, a z obu stron portretów pamiętne daty: „1917—1952”.

O godz. 7 wieczorem witany hucznymi, długo nemiłkającymi oklaskami, w prezydium zajmują miejsce JOZEF STALIN wraz ze swymi najbliższymi współpracownikami.

mi. Zebrani powstają z miejsc. Brzmia okrzyki: „Chwała Stalinowi”, „Niech żyje Stalin”.

Uroczyste posiedzenie Rady Moskiewskiej, przedstawiciele organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej poświęcone 35 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zajął przewodniczący Rady Moskiewskiej M. Jasnów. Referat na temat 35 rocznicy Rewolucji wygłosił zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Michaił Pierwuchin. Referat był wielokrotnie przerywany oklaskami (Pierwszą część referatu zamieszczamy na str. 5).

Posiedzenie zakończyło się odegraniem hymnu Związku Radzieckiego.

Defilada wojsk garnizonu moskiewskiego

MOSKWA (PAP). — W poczuciu dumy z sukcesów osiągniętych w

budowie komunizmu, radośnie obchodzi naród radziecki 35 rocznicę Wielkiego Października. Odświętną szatę przybrały miasta i wsie Związku Radzieckiego, stolicy republik związkowych oraz stolicy ZSRR — Moskwa. W fabrykach i zakładach przemysłowych załggnięto warty pracy.

W przededniu wielkiego święta, w godzinach wieczornych Moskwa rozjarzyła się tysiącami świateł i wielobarwnych neonów. Wspaniałe udekorowany test Plac Czerwony gdzie 7 bm. odbyła się o godz. 11 defilada wojskowa garnizonu moskiewskiego.

Nad wieżami Kremla jarzą się rubinowe gwiazdy Naprzeciwko Kremla widnieją herby 16 republik związkowych symbolizujące jedność i niezłomną przyjaźń narodów Kraju Rad. Na fasadach gmachów państwowych zakładów przemysłowych, wyższych uczelni, domów mieszkalnych i wieżowców moskiewskich widnieją portrety Lenina i Stalina oraz jego najbliższych współpracowników. Na transparentach wypisaną hasła październikowe KC KPZR.

Na uroczystości październikowe przybyli do Moskwy z całego świata delegacje związkowe i robotnicze. W uroczystościach październikowych weźmie również udział delegacja związkowców polskich oraz delegacja polskiej młodzieży.

Depesze z okazji 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

Do
Towarzysza N. M. SZWERNIKA
Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml

W 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej przesyłam Wam, Towarzyszu Przewodniczącym, najgorętsze pozdrowienia i życzenia od narodu polskiego i ode mnie osobiście, dla narodów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i dla Was osobiście.

Obrazy XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego potwierdziły raz jeszcze całemu światu jak wielka i niezwykła jest potęga ideowa, polityczna i gospodarcza narodów radzieckich, które pod kierownictwem Wielkiego Stalina budują komunizm i prowadzą walce w obronie pokoju, w obronie przyjaźni między narodami, w obronie prawa każdego narodu do niepodległości i swobodnego rozwoju.

Naród polski, zawdzięczający swą wolność Związkowi Radzieckiemu, stale umacniać będzie więzy serdecznej przyjaźni łączące go z bratnim narodem radzieckim. W Polsce Ludowej powszechną jest świadomość, że przyjaźń i współpraca między naszymi narodami jest rejonem bezpieczeństwa i rozkwitu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Naród polski nie będzie szczędził sił, aby wnieść jak największy wkład do sprawy dalszego wzmocnienia światowego obozu pokoju i socjalizmu.

(—) BOLESŁAW BIERUT

Do
Towarzysza Józefa STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów
Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
Moskwa — Kreml

W dniu 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej proszę Was, Towarzyszu Przewodniczącym, w imieniu Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym, o przyjęcie najgorętszych pozdrowień dla Rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i dla Was osobiście.

Z historycznych zwycięstw narodów Związku Radzieckiego, budujących wspaniałe gmachy komunizmu, naród polski czerpie swój zapał i natchnienie do walki o pokój i socjalizm. Braterska przyjaźń oraz wszechstronna i nieustanna pomoc Związkowi Radzieckiego leży u podstaw osiągnięć Polski Ludowej, leży u podstaw jej siły i bezpieczeństwa.

Pozwólcie z okazji dzisiejszej Wielkiej Roczniczy złożyć Wam z głębi serca płynące życzenia zdrowia i długich lat pracy dla dobra ludzkości, jak również życzenia dalszych wspaniałych zwycięstw narodów radzieckich w budownictwie komunizmu i w walce o pokój na całym świecie.

(—) JOZEF CYRANKIEWICZ

Artykuł premiera J. Cyrankiewicza na łamach „Izwestii”

MOSKWA (PAP). Na łamach dziennika „Izwestia” ukazał się artykuł premiera J. Cyrankiewicza poświęcony XXXV rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Delegacja Teatru im. Mossowietu u wicemin. W. Sokorskiego

6 bm. wicemin. Kultury i Sztuki W. Sokorski przyjął przedstawicieli przybyłego do Warszawy zespołu odznaczzonego Orderem Czerwonego Sztandaru Pracy. Państw. Dram. Teatru im. Mossowietu: kierownika artystycznego Teatru — Ludowego Artystę ZSRR J. Zawadzkiego, zaśluzonego Artystę BSRR reż. A. Szapsa i dyr Teatru A. Strielkova. Gościom radzieckim towarzyszył sekretarz ambasady ZSRR — J. Safforow.

Podczas wizyty która cechowała atmosferą niezwyklej serdeczności, obecni byli również dyr Centr. Zarz. Teatrów J. Pański i dyr Państw. Teatru Polskiego B. Dąbrowski.

HOWARD FAST

Rewolucja Październikowa

Iskra
z ciepłoty i wysiłku wielkiego zrodzona,
gdy dzieckiem spoczywałam w ramionach matki
Spój cichutko, dziecko, śpij spokojnie,
srogi wicher wieje — śpij, a w twoim śnie
zabrzmiały głosy ludzi śpiących o jutrze,
gdzie czerwone sztandary rozwija poranny wiatr.

A dzisiaj moje własne dzieci śpią.
Śpijcie, śpijcie spokojnie dzieci,
bez trosk, nie dla was będzie
więzienie, kańcug i wszelki strach;
bo jest Październik, dzieci
i daleko stąd ludzie budują — wolni.

Ach, coż powiem matce koreańskiej,
która tuli w ramionach okaleczone dziecko?
Ach, coż powiem dziewczynie greckiej,
której kochanek poszedł, by więcej nie wrócić?
I własnym moim dzieciom —
coż powiem, gdy odejdą?

Jeżeli odejdę, powrócę znowu,
gdzie jest to chwila światła, chwila brzości.
Wasze piękny świat będzie jak ogród
i rosnąć będziecie w nim cyprysy,
i trwać w nim będziecie dumnie,
i gdy dłoń wyciągniecie, dotkniecie mych marzeń.

Oto Październik, młodości, kiedy robotnicy powstałi
i czerwone sztandary rozwinęli podmuch oczyszczającego wichru
i śpiew ich usłyszał cały świat.

Tłumaczyła Irena Tuwim.

Wykorzystując doświadczenia zdobyte w akcji przedwyborczej

Aktywiści Frontu Narodowego wprowadzają w czyn uchwały Ogólnopolskiego Komitetu

W dalszym ciągu odbywają się plenarne posiedzenia wojewódzkich Komitetów Frontu Narodowego. Aktywiści Frontu Narodowego — przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, podsumowując doświadczenia uzyskane w pracy przedwyborczej, ustalają, w oparciu o wskazania uchwały Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Narodowego, metody dalszej pracy uświadamiającej wśród społeczeństwa celem pomnożenia wkładu w walkę o realizację Programu Frontu Narodowego i umocnienie sił obozu pokoju.

W czasie obrad Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego w Bydgoszczy podkreślono poważny wzrost uświadomienia politycznego szerokich rzesz społeczeństwa, jaki nastąpił w wyniku działalności w akcji przedwyborczej ponad 142 tys. aktywistów Frontu Narodowego, wśród których prawie połowę stanowili bezpartyjni.

W dyskusji wskazano na poważny wkład pracy agitatorów wiejskich. Dzięki ich działalności podjęto m. in. w 2.250 gromadach setki zobowiązań zbiorowych i ponad 11 tys. zobowiązań indywidualnych, zmierzających do przedterminowej realizacji obowiązków wsi wobec Państwa.

W czasie obrad w Poznaniu stwierdzono m. in., że działalność agitatorów Frontu Narodowego przyczyniła się w dużym stopniu do wzmożenia wśród robotników w zakładach pracy woj. poznaniańskiego uczestnictwa w czynach produkcyjnych dla poparcia Programu Frontu Narodowego. Blisko 7 tys. robotników przystąpiło do stosowania przedsięwzięcia, wydajniejszych metod pracy. Osiągnięcia te pogłębiło w czasie pełnienia przez 72 tys. robotników 8.100 wart produkcyjnych. Obok klasy robotniczej aktywny udział w czynach produkcyjnych wzięli wieś, 220 tys. chłopów pracujących i robotników rolnych podjęło wiele zobowiązań zbiorowych i ponad 22 tys. zobowiązań indywidualnych.

Aktywiści Frontu Narodowego troszcząc się o dobro interesów mas pracujących współdziałali przy skierowaniu i załatwianiu w odpowiednich organach władz terenowych ponad 5 tys. skarg i zażaleń. Poważną część tych wniosków już załatwiono. W toku obecnej swej pracy aktywiści m. in. śledzić będą załatwienie pozostałych spraw.

W Olsztynie aktywiści Frontu Narodowego zgromadzeni na Plenum podkreśliли w toku obrad, iż w województwie wyraźnie zaznaczył się w akcji przedwyborczej wzrost świadomości społecznej i politycznej społeczeństwa. W zebraniach przedwyborczych wzięło ogółem udział ok. 500 tys. robotników, chłopów, inteligencji pracujących, partyjnych i bezpartyjnych.

„My, księża katolicy — oświadczali ks. R. Butrymowicz, proboszcz parafii Kłobucko — którzy pracowaliśmy jako aktywiści Frontu Narodowego, będziemy nadal kontynuować swe prace w celu utrwalenia zwycięstwa wyborczego i umocnienia jedności narodu”.

Dokonując oceny przebiegu akcji przedwyborczej na terenie woj. gdańskiego

Zgon Mariny Fernandez

bojowniczką francuskiego Ruchu Oporu

6 bm. zmarła po ciężkiej chorobie, w wieku lat 30 Marina Fernandez, żona hiszpańskiego generała, bojowniczką francuskiego Ruchu Oporu. Wyprowadzenie zwłok na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie spoczną w Alei Zasłużonych, nastąpi 8 bm. o godz. 14.30 z lokalu Zarządu Głównego ZBoWiD w Warszawie, ul. Rutkowskiego 15.

Uroczysta akademie w Warszawie w 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

nowskiej i bohaterska walka narodu radzieckiego o zwycięstwo komunizmu. Naród radziecki pomyślnie realizował plany budownictwa komunizmu. Na niezmiernych obszarach kraju zwycięskiego socjalizmu trwa ogromna, porażająca, twórcza praca. Ludzie radzieccy z entuzjazmem, z niewzruszoną wiarą w swoje siły wznoszą wielkie stalnowskie budowle komunizmu — potężne elektrownie wodne, gigantyczne kanały i zwycięsko realizują plan przeobrażenia przyrody.

Jak wiadomo, pierwsza budowa komunizmu, Wołżańsko — Doński Kanał Żeglowny im. W. I. Lenina, został już oddany do użytku i służy interesom narodu.

Wspaniały stalnowski plan przeobrażenia przyrody, w wyniku którego ziemia nie tylko zabezpieczana jest przed wywołaniem przy pomocy leśnych pasów ochronnych, ale dzięki zmianie klimatu i trzaskaniu staje się bardziej urodzajna i zaczyna dawać niespotykane dotychczas plony — plan ten staje się już obecnym.

nie sprawa realna, dająca wspaniałe rezultaty.

Przeobrażenie przyrody i nieprzerwany rozwój potężnej gospodarki Związku Radzieckiego, służącej człowiekowi, jest wyrazem zwycięstwa ustroju radzieckiego, zrodzonego przez Wielką Socjalistyczną Rewolucję Październikową, jest gwarancją zwycięskiego budownictwa komunizmu.

Wielkie są zwycięstwa narodu radzieckiego, ale jeszcze wspanialsza jest perspektywa, wytyczona w nowym planie pięcioletnim, który zatwierdził historyczny XIX Zjazd Partii Lenina — Stalina.

Stwierdzenie leninowskie, że komunizm to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju, przyoblekło się w kształt wielkich budowli komunizmu, realizowanych w Związku Radzieckim według myśli i pod kierownictwem Lenina dnia dzisiejszego, ukochanego Józefa Stalina.

Zjednoczeni wokół Partii Lenina — Stalina, pod jej doświadczonym kierownictwem, pod przewodnictwem ukochanego wodza i nauczyciela — towarzysza Stalina, ludzie radzieccy pomyślnie realizują plan pięcioletni, dokonują wielkiego kroku naprzód na drodze rozwoju od socjalizmu do komunizmu.

W rocznicę Wielkiej Października, w dniach uroczystego święta, naród radziecki przesyła pomyślnie pozdrowienia wszystkim narodom walczącym przeciwko agresorom i podlegającym wojennym, o niezłomność narodową i wolność. Przesyła braterskie pozdrowienia narodowi polskiemu, pomyślnie budującemu w swoim kraju socjalizm pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, pod przewodem towarzysza Bieruta.

Rozwija się i wzmacnia przyjaźń i braterska współpraca między krajami obozu demokracji i socjalizmu, rozciągającego się od Łaby do Oceanu Spokojnego, przyjaźń i współpraca, której podstawy stworzył Wielki Stalin.

Przyjaźń ta unocznia całemu światu nowe, niespotykane jeszcze w historii stosunki między państwami, rozwijające się na podstawie zasad in-

ternacjonalizmu proletariackiego, na podstawie leninowsko-stalinowskiej polityki pokoju i przyjaźni między narodami.

Przyjaźń ta przyczynia się do osiągnięcia tych idealów, o które walczy miliony uczciwych ludzi na całym świecie, przyczynia się do utrwalenia pokoju.

Przyjaźń narodów polskiego i radzieckiego, zahartowana w walkach z hitlerowskim najazdem, scementowana wspólnie przelaną krwią — jest trwałą i niewzruszoną. Przyjaźń ta rozwija się pomyślnie w warunkach pokojowego budownictwa, w postaci współpracy i bezinteresownej pomocy na szerokiej bazie umacniania obozu demokracji i socjalizmu.

Niechaj więc rozwija się i krzepnie przyjaźń między naszymi krajami i narodami, której wymownym wyrazem jest dzisiejsza akademie. Niech mi wolno będzie jej organizatorom i uczestnikom wyrazić serdeczną wdzięczność za gorące uczucia i słowa przyjaźni.

Niech żyje 35 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, która zapoczątkowała nową erę

przyjaźni i współpracy między narodami.

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący towarzysze Bierut, pod którego kierownictwem buduje się nowa socjalistyczna Polska.

Niech żyje Wielki Związek Radziecki — kraj, który realizuje budownictwo komunizmu.

Niech żyje wielki wódz, nauczyciel i przyjaciel całej postępowej ludzkości, chorąży pokoju, ukołowany ławczy Stalina.

Podczas przemówienia zgromadzeni wielokrotnie manifestują głęboką wiarę w ostateczne zwycięstwo obozu pokoju i postępu, którym przewodzi wielki Kraj Rad.

Odsłepianiem „Miedzynarodowej

zakoncom oficjalną część akademii. W części artystycznej akademii wystąpili laureaci Nagrody Stalinowskiej, ludowi artyści ZSRR z Teatru im. „Moosowietu”, czołowi artyści scen polskich oraz orkiestra Filharmonii Warszawskiej i Chór Rządowy Wrocławskiej.

Zgromadzeni gorąco oklaskali poszczególne numery programu. Szczególnie entuzjastycznie przyjęli znakomitych artystów radzieckich.

Znikomą większością głosów

blok amerykański w ONZ odrzucił rezolucję o wolności prasy i informacji

NEW YORK (PAP). — W Komisji ONZ do spraw społecznych, humanitarnych i kulturalnych zakończyła się debata nad rezolucją radziecką w sprawie „wolności informacji”.

Projekt tej rezolucji domaga się zakazu wykorzystywania prasy oraz wszelkich innych środków informacyjnych w celach propagowania agresji i wojny, wzniecania nienawiści między narodami, dyskryminacji rasowej, rozpowszechniania oszczerstw i fałszywych informacji. Rezolucja proponuje również wszech-

stronne współdziałanie w kierunku podawania prawdziwych i obiektywnych informacji, niezależnych od dyktatu prywatnych monopolów, trustów i syndykatów, a służących sprawie zachowania i utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.

W dyskusji delegat amerykański twierdził oszczerco, jakoby prasa radziecka „propagowała nienawiść do USA”.

Delegat ZSRR Sobolew, zdementował oszczerstwa amerykańskiego delegata pod adresem Związku Radzieckiego i podkreślił, że przedstawiciel USA uciekł się do przekręcania faktów, aby ukryć prawdę o braku wolności prasy w USA.

Podczas głosowania rezolucja radziecka z poprawkami Indii otrzymała 19 głosów: ZSRR, USA, BSR, Polski, Czechosłowacji, Afganistanu, Brazylii, Burmy, Syjamu, Egiptu, Abisynii, Iranu, Indii, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Meksyku, Guatemali i Jugosławii. Od głos wstrzymało się 12 delegacji m. in. Francji i Anglii. Przeciwnie rezolucji głosowało 21 delegacji.

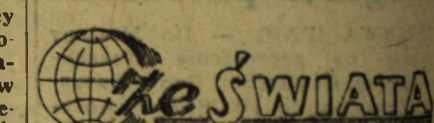
Tak więc projekt rezolucji radzieckiej (z poprawkami Indii) został odrzucony większością zaledwie dwóch głosów.

A. Puzanow

premierem RFSSR

MOSKWA (PAP). Prezydium Rady Najwyższej RFSSR zwolniło A. Czernosowa z obowiązków przewodniczącego Rady Ministrów RFSSR.

Prezydium Rady Najwyższej RFSSR mianowało A. Puzanowa przewodniczącym Rady Ministrów RFSSR.



◆ MOSKWA. W Moskwie obradowało Plenum KC Komkomu. Plenum przyjął rezolucję referat sekretarza KC WIKZM — A. Szełepina „O zadaniach organizacji komosomolów w związku z uchwaleniem XIX Zjazdu KPZR”. Plenum przyjął również uchwały o honorowaniu każdej organizacji komosomolów — stwierdza m. in. uchwała — jak również prace w dziedzinie mobilizowania młodzieży do wykonania zadań planu pięcioletniego planu rozwoju ZSRR i związku z wybraniem M. Mienajewa do Sekretariatu KC KPZR Plenum zwróciło się do obywateli pierwszego sekretariatu KC Komkomu. Pierwszym sekretarzem KC Komkomu wybrany został A. Szepin.

◆ BERLIN. 6 bm. rozpoczęła się w Berlinie obrada międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego w Niemczech. Wzięło udział ok. 80 delegatów — przedstawicieli prawie wszystkich państw europejskich. Obrady toczą się do przedzie wszystkim nad sprawą wojennych podległych w Niemczech i w Polsce.

◆ SÓFIA. Min. spraw zagr. Bułgarii skierowało do ambasady jugosłowiańskiej w Sofii notę protestacyjną przeciwko przelazaniu przez samoloty jugosłowiańskie granicy bułgarskiej w czasie od 18 do 19 października. Bułgarska Flota i tych samolotów po przebiegu i wylądowaniu w Bułgarii oddały się w stronę Grecji, co świadczy o istnieniu dotychczasowej współpracy między państwami i granicami w akcji prowokacyjnej przeciwko Bułgarii.

◆ BONN. Frakcja Komunistyczna Partii Niemiec wystosowała pismo do przewodniczącego parlamentu niemieckiego w sprawie go do wycofania stowozu zwolnienia Konrada Adenauera z urzędu. W pismie Adenauera z wysokim komisarzem niemieckim Donnellyem i dowódcą amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech Ridgwayem.

RUSZYM Z POSAD BRYŁĘ ŚWIATA

WYROSŁA z wiekowych pokładów ludzkiej krzywdy, z wieków rozpacz i walki, nadziei i walki. To jej imię straszło królów i biskupów, arystokratów i bankierów. To przed jej zacienioną płcią mlecz słahecki i kościelna kazańca, bagnety obcych potęg i rodzime paliki policyjne chroniły święte prawo do wyciskania zła z krwi, potu i łez milionów nędzarzy. To ona wybuchła raz po raz płomieniami buntów chłopów, to ona prowadziła chłopów i mieszczan angielskich do gniewnych wystąpień, a potem lud Paryża do szturmów na Bastylie. Przez wieki krwawych walk przebiegała jej ścieżka, do dziś najgroźniejsza dla możnych, do dziś najpiękniejsza dla wszystkich wysiłkowych i uczciwych imię Rewolucji.

Na gruzach starych porządków powstawały nowe, ale krzywdy i nędza, ale podział na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych pozostał. Aż narodziła się i krzepła klasa — proletariacka — której historycznym przeznaczeniem jest stworzyć nowy świat. Świat, w którym nigdy już wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych nie będzie, w którym środki wytwarzania będą służyły wszystkim, w którym człowiek uzyska godność, w którym już nigdy nie będzie wojny. I właśnie dlatego, że ten czas się zbliżał nieuchronnie, powstała najmłodniejsza, najwspanialsza nauka świata — marksizm. Nauka, która uczy poznawać prawa, rządzące społeczeństwem, tak jak nauki przyrodnicze uczy poznawać prawa przyrody. Nauka, która uczy, jak dla przebudowy społeczeństwa wykorzystywać prawa, rządzące społeczeństwem, nauka, która uczy, jak człowiek ma tworzyć historię z zamiarem, jak dotąd, byle ślepy narządek rządzących się praw.

Uzbrojeni w oręż marksizmu, słaczeni w swoje klasowe organizacje, proletariusze wszystkich krajów łączą się. Odtąd zmieniła się zasadnicza treść i sens Rewolucji. Jej imię już nie przewodziło tylko ludzom zrozpaczonego, buntującego się przeciwko PRZEJAWOM nędzy — i wynoszącego swym buntom do władzy nowe klasy wyzyskujące. Odtąd przyświecało ono klasie robotniczej, ŚWIADOMEJ PRZECZYNNIEJ. Już nie budziło utopijnych marzeń o przyszłości nieokreślonej i mglistej, lecz jasno wskazywało i przyszłość, i drogę do przyszłości: obalenie kapitalizmu, dyktaturę proletariatu, socjalizm.

Na wielkich obszarach carskiej Rosji, w państwie słusznie zwanym żandarmem Europy i władcem narodów, w walce przeciw żandarmowi Romanowów, w wysiłkach rozbicia murów wzięcia narodów rosła partia, której przewodniczył Lenin i Stalin.

To Oni doprowadzili do końca dzieło, rozpoczęte przez Marksa i Engelsa. Wykryli prawa rządzące nową, końcową fazą kapitalizmu — imperializmem. Demaskowali klasową treść najroźnorodniejszych odłamów wrogiej ideologii, do burżuazyjnej agentury wewnątrz klasy robot-

niczej, prawicowej socjaldemokracji, włącznie. Uczyli, że klasa robotnicza musi prowadzić partię nowego typu, partię-awangarda. Uczyli międzynarodowy ruch robotniczy walki skutecznej i świadomej. Uczyli taktyki i strategii rewolucji, ostatecznego celu i poszczególnych etapów rewolucji. W latach krwawej wojny imperialistycznej — pierwszej wojny światowej — uczyli, jak obrócić broń przeciwko odwiecznym ciemnościom, po to, by wywalczyć pokój i wolność.

35 LAT temu ta partia — szturmowa brigada międzynarodowego ruchu robotniczego — zwyciężyła.

Od tego dnia historia zaczęła się tworzyć na nowo, inaczej. W jednym kraju, — kraju, który obejmował jedną szóstą kuli ziemskiej — wielki naród stu narodów zaczął budować socjalizm. W innych, kapitalistycznych, pogłębił się kryzys. Odtąd walka klas toczy się już nie tylko w każdym poszczególnym kraju: przybierała formę konfliktu między światem kapitalistycznym, a socjalizmem, którego wcieleniem jest Związek Radziecki — pierwsze państwo robotników i chłopów.

Płomień Rewolucji ogarnął w ośmiu wielkich latach 1918 — 1920 — całą niemal Europę. Z męki okopów żołnierskich, z męki opustoszałych i wygłodniałych miast i wsi rozlała się tętniąca po pokojem, za obaleniem świata wysysku, który obalał na nowo rodzi wojny, mękę i nędzę.

Terrorem i oszustwem, salwami kul i ochłapami reform burżuazji raz jeszcze wydarła sztandar Rewolucji z rąk mas ludowych Europy, raz jeszcze powaliła wykłety lud ziemi, który powstał, by żyć. Po porażce Rewolucji, która utrzymywała się miesiąc, rok czy dwa — przyszła znowu kapitalistyczna niewola. Ale walka trwała. Była ciężka, lecz pełna wiary w zwycięstwo. Bo był już na świecie kraj, w którym Rewolucja żyła, w którym wcielała swe zasady w życie, w konkretną rzeczywistość. Bo żyła i wzmacniała się pierwsza szturmowa brigada.

KRAJ Rad przechodził swoją drogę przez mękę, odrzucił z siebie szumny międzynarodowy i własny kontrrewolucji. Mister Churchill zapowiadał w krótkich terminach powrót Rosji do „jadu i cywilizacji” — bo tak kapitaliści zawsze nazywają swoje prawo do dywident — a Lenin i Stalin układali plany elektryfikacji kraju. Historyczne panie podjęływały białych emigrantów w swych salonach i radzili im nie rozpakiowywać walizek, a już gdzieś w rosyjskich stępkach chłopi uczyli się radzić krajem. Bankierzy całej Europy oburzali się, że „skandal”, że „to nie może długo potrwać”, że „kolos na glinianych nogach”, itd. itd. A już miliony tych, którzy wczoraj jeszcze byli wydziedziczeni, wchłaniali wiedzę, przetapiali swoją wiarę w długie godziny pracy — pracy pełnej ofiar i wyrzeczeń, wysiłków i bohaterstwa, pracy wielkiego budownictwa.

Kraj, gdy nareszcie zapanował pokój, zaczął obrastać w żelbeton socjalizmu. Stalin uczył nie tylko, że Rewolucja może zwyciężyć w jednym kraju, ale uczył, jak ma zwyciężyć. Z przerwaniem przyjmował kapitalistyczny świat pierwsze wiadomości o stalnowskich pięcioletkach i o tym, co one tworzyły, ale maskował swój strach kpinał. Kpił odesłaj Trumanowi i Churchillowi, gdy na prekrót ich planom pierwszy żołnierz radziecki — żołnierz szturmowej brzozy świata — wchodził do Berlina — symbolu faszystowskiej potęgi.

Polski komunista, gdy sędzia odczytywał mu wieloletni wyrok, przyjmował go z niesłomnym spokojem, bo wiedział, że jest taki kraj, gdzie ludzie marzący o lepszym życiu dla swego narodu, widać przed sobą nie mury więzienne, lecz domy rosnące w górę i twarde roześmiałych dzieci. Chiński kulis, gdy schylał kark w stronę białego „pana, wiedział, że jest taki kraj, gdzie nikt karku w upokorzeniu nie schyla. Włoski bezrolny chłop, gdy spoglądał na ziemię rodnąca nie dla niego, wiedział, że jest taki kraj, gdzie ziemia kwitnie planami obfitymi, bo należy do takich jak on chłopów. Murzyński niewolnik, któremu wielkami knutem l. biblia udawadniała, że on sam nie jest zdolny do rządzenia na swojej ziemi, wiedział, że jest taki kraj, gdzie wolność i równe prawa dla wszystkich narodów pozwalają rosnąć ludzom mądrym i światłym — niezależnie od koloru ich skóry.

Świadomość, że jest taki kraj — szturmowa brigada ludzkości — pomagała żyć, pomagała wierzyć, pomagała walczyć.

„Obcymi agentami” nazywała burżuazja tych, którzy wleźli strzegli sztandaru robotniczej, komunistycznej walki. Śmiešno i głupie! Komunisci całego świata nie byli „agentami”. Związku Radzieckiego, lecz Związek Radziecki był, jest i pozostanie pierwszym wielkim bastionem zdobytym przez wyzyskiwanych w ciągu trwającej wielki krwawej walki przeciwko wyzyskiwcom. Obcymi agentami, agentami silniejszego imperializmu grabieżcy, zawsze byli i pozostali ci, którzy frymarzyli i dziś frymarzą niepodległością swych krajów, gdyż boją się własnych narodów, gdyż boją się Rewolucji.

XIX ZJAZD Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który podsumował wspaniałe, historyczne zwycięstwa narodu radzieckiego — to triumf nie tylko ZSRR.

To sprawa polskiego komunizmu, który dziś swoje marzenia o lepszej przyszłości narodu polskiego może wcielić w czyn, trudną i ofiarną, ale uwiecznioną wielkimi osiągnięciami pracy. To sprawa chińskiego kulis, który kulsem być przestał i rozprostał ramiona. To sprawa włoskiego chłopu, który dziś tak samo jak dawniej — tylko że pod bagietkami amerykańskiego okupanta — spiera na swoją ziemię w cudzych rękach. To sprawa mieszkańców

Ed. W.

Sprawa serdecznej przyjaźni i wszechstronnej współpracy polsko-radzieckiej najżywniejszą sprawą całego zjednoczonego narodu polskiego

Przemówienie sekretarza KC PZPR wicepremiera Al. Zawadzkiego na uroczystej akademii w Warszawie

Na uroczystej akademii w Warszawie w 35 rocznicę Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej sekretarz KC PZPR, wicepremier Aleksander Zawadzki wygłosił następujące przemówienie:



Towarzysze!

Mija 35 lat od Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej — od historycznych dni, gdy klasa robotnicza dawnego imperium rosyjskiego, z partią bolszewicką na czele i w sojuszu z chłopstwem pracującym, pod wodzą Lenina i Stalina, obaliła w powstaniu zbrojnym ustrój kapitalistyczny-obszarniczy, przyniosła wolność i niepodległość ujarzdzonym narodom, zalała podwaliny pierwszego państwa robotników i chłopów — Republiki Radzieckiej.

Historia nie zna przewrotu społecznego, którego odgłos potoczyłby się tak bojową pobudką przez glob ziemski, sięgając w głąb świadomości milionów, jak odgłos Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Te miliony, miliony uciśnionych i wyzyskiwanych całego świata dołączyły i odczuły w zwycięstwie rewolucji rosyjskiej, w powstaniu Kraju Rad zwaśnionego swego wyzwolenia i drogowskaza swego przyszłego zwycięstwa — zwaśnienia nowej ery.

Wszystko, co było zdrowe w międzynarodowym ruchu robotniczym i nie przeżarte trudem oportunizmu, śnięte do Wielkiej Rewolucji, podniosło się na jej pobudkę.

We wszystkich krajach kapitalistycznych następowały rozłamy w łonie emigracyjnych, przeżartych zdradą interesów klasy robotniczej, zdradą socjalizmu, partiiach socjal-demokratycznych. Powstawały rewolucyjne, prawdziwie marksistowskie partie komunistyczne. Wybuchły rewolucje i powstania zbrojne, wyrastały Rady Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich. Rosła świadomość polityczna i aktywność rewolucyjna mas.

Coraz większą część tych mas — klasy robotniczej i pracującego chłopstwa oraz światłej, postępowej inteligencji, na czele z partiami komunistycznymi — w ciągu długich lat międzywojennych — lat białego terrorku przeciw klasie robotniczej i jej rewolucyjnym partiom, lat kupieckich interesów słabszych narodów przez państwa imperialistyczne, lat wyzysku zdrady prawicy socjalistycznej — solidaryzowała się ze Związkiem Radzieckim i jego polityką wewnętrzną i zagraniczną, stawała mężnie w obronie ZSRR, otaczając go coraz większą sympatią i zaufaniem, czerpiąc z jego sukcesów własne siły, przekonując się do dowodności i głębokim międzynarodowym znaczeniu Wielkiej Październiki.

7 listopada 1917 roku skoczyło się jednolite państwo kapitalizmu w świecie.

Odnosiła historyczny triumf rewolucyjna marksistowsko-leninowska prawda naukowa o socjalizmie jako nieuniknionym wyniku obiektywnych tendencji rozwoju społecznego, prawda o przesileniu wyszoku człowieka przez człowieka, o misji dziejowej proletariatu i roli sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce o powstanie i budowanie nowego ustroju społecznego i państwowego.

W tym wyraził się pierwszy potężny cios, który Rewolucja Październikowa zadała światowemu systemowi kapitalistycznemu.

Międzynarodowe znaczenie Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej niejednokrotnie podkreślali Lenin i Stalin.

Jakże świeżo i aktualnie brzmią dziś, w 35-lecie Października, słowa towarzysza Stalina:

„Zwycięstwo Rewolucji Październikowej — pisał towarzysz Stalin — oznacza zasadniczy przełom w historii ludzkości, zasadniczy przełom w losach dziejowych kapitalizmu światowego, zasadniczy przełom w ruchu wyzwolenia proletariatu światowego, zasadniczy przełom w sposobach walki i formach organizacji, w życiu codziennym i tradycjach, w kulturze i ideologii mas wyzyskiwanych całego świata. Oto dlaczego Rewolucja Październikowa jest rewolucją

o charakterze międzynarodowym, światowym.

W tym również tkwi źródło głębokiej sympatii, jaką darzą Rewolucję Październikową klasy uciśnione wszystkich krajów widząc w niej rękojmię swego wyzwolenia.

Wielkość i nieogarniony zasięg historyczny Rewolucji Październikowej przejawia się z nową potężną siłą — jak mówi towarzysz Stalin na XIX Zjeździe KPZR — „w okresie drugiej wojny światowej, kiedy Związek Radziecki rozgromił niemiecką i japońską tyranię faszystowską, wywabił narody Europy i Azji od groźby niewoli faszystowskiej”.

Świat kapitalistyczny wyszedł z tej wojny ponownie poważnie uszczuplony w swym stanie posiadania, dalej podważony w swych podstawach, głębiej zapadnięty w ogólny, nieuleczalny kryzys i gnienie.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, powstały w Europie środkowej i południowo-wschodniej kraje demokracji ludowej i Niemiecka Republika Demokratyczna. W konsekwencji tego zwycięstwa wyzwolił się lud chiński, a zwycięstwo jego stanowi punkt zwrotny w historii walk wyzwolenieczych narodów kolonialnych i zależnych Azji.

Dzięki więc Rewolucji Październikowej i zwycięstwu Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie narodowej, „powstały nowe „szturmowe brygady” w postaci krajów ludowo-demokratycznych (Stalin) powstał „wraz ze Związkiem Radzieckim jednolity i potężny oboz socjalistyczny przeciwstawny obozowi kapitalistycznemu” (Stalin).

W tym wyraził się drugi potężny cios, który spotkał kapitalizm w wyniku Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Idee Wielkiej Październiki wiodą dziś 800 milionów ludzi budujących socjalizm na ogromnych przestrzeniach od Władywostoku i Morza Żółtego, po Baltyk i Łabę.

Natchniona zwycięstwami i sukcesami obozu socjalistycznego klasa robotnicza Francji, Włoch i innych krajów zmarszczonych toczy ofiarne walkę, pod wodzą swych zahartowanych w bojach partii komunistycznych, podnosząc sztandar swobod demokratycznych oraz sztandar niepodległości i suwerenności narodowej, wyrzucając przez reakcyjną i kosmopolityczną burżuazję za burtę, przyciągając pod hasłami frontów narodowych postępowe i patriotyczne elementy swych narodów do walki o ich najżywniejsze interesy.

Natchnione zwycięstwami i sukcesami obozu socjalistycznego toczą ofiarne, zbrojne, narodowo-wyzwoleniecką walkę narody Wietnamu, Malajów, Filipin, Birmy itd.

Niezmierne bohaterstwo narodu koreańskiego budzi podziw całego świata.

Dziś w 35 rocznicę Października, zwłaszcza po XIX Zjeździe wielkiej Partii Lenina-Stalina, Zjeździe, który rozciągnął przed oczyma ludzkości niezmierzone osiągnięcia, potęgę i nieograniczone perspektywy kraju budującego się komunizm oraz jego nierozważalną głęboko-internacjonalistyczną więź z walką mas pracujących świata o pokój i postęp — dziś setki milionów ludzi pracy z nową siłą i głębią uczuć przekonali się, że Związek Radziecki urzeczywistnił ich nadzieje, stał się przewodnią gwiazdą w ich walce, promienną jutrznią ich wyzwolenia.

Widzą one i odczuwają — zwłaszcza ze szczególną siłą dziś, po XIX Zjeździe — że Związkowi Radzieckiemu, wielkiej partii bolszewików i Wielkiemu Stalnowi postępową ludzkość zawdzięcza swą wiarę w możliwość skutecznego obrony pokoju światowego, gdy sprawę okleiniania podległości wojennych, sprawę obrony pokoju — w myśl wskazań stalinowskich — weźmie ona we własne ręce.

Związkowi Radzieckiemu, wielkiej partii bolszewików i Wielkiemu Stalnowi ludy całego świata zawdzięczają dziś swe potężne uzbrojenie w ideowo-polityczne i organizacyjne doświadczenie zwycięskiej walki o władzę, doświadczenie twórczego stosowania marksizmu-leninizmu w budownictwie nowego socjalistycznego ustroju społecznego i państwa nowego typu — państwa demokracji proletariackiej.

Wielkiemu Stalnowi ludy i partie klasy robotniczej zawdzięczają swe potężne ideowo-polityczne uzbrojenie w szczytowo osiągnięcia nauki marksizmu-leninizmu o prawach ekonomicznych kapitalizmu i zasadniczo przeciwstawnych im prawach ekonomicznych socjalizmu.

Wychowane przez partię bolszewików, przez Wielkiego Lenina i Stalina, narody Związku Radzieckiego dają ludom wszystkich krajów wzór do jakiej potęgi czystego kraju i do jakiego osobistego dobrobytu i kultury prowadzi w ustroju socjalistycznym ofiarna, świadoma praca i upór w pokonywaniu trudności.

Społeczne wyzwolenie mas pracujących swego kraju i ustawiczne pod-

noszenie poziomu ich bytu materialnego i kulturalnego; pokojowa, przyjazna i równoprawna współpraca między narodami oraz konsekwentna obrona wolności, niepodległości i suwerenności praw małych i uciśnionych przez imperializm narodów; wszechstronna pomoc narodu rosyjskiego mniejszym i dawniej upośledzonym przez carat narodom w likwidacji ich wiekowego zacofania, pomoc w ich gospodarkę, społeczną i kulturalną — oto głęboko humanistyczne leninowsko-stalinowskie zasady, na których oparł swe powstanie, swe istnienie i rozwój, swą politykę wewnętrzną i zagraniczną Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Statut KPZR przyjęty na XIX Zjeździe, dając wstępnie sformułowanie, stanowiące głęboką syntezę przebytego 35-lecia i syntezę wytycznych dalszego życia i pracy narodów Związku Radzieckiego.

„Obecnie — głosi statut — głównym zadaniem Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo komunistyczne na drodze stopniowego przechodzenia od socjalizmu do

Towarzysze!

Rok, który upłynął od 34 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, obfitował, zarówno w naszym życiu wewnętrznym jak i międzynarodowym, w ogromnej wagi wydarzenia.

W życiu międzynarodowym — czołowe, historyczne miejsce zajmuje XIX Zjazd KPZR.

„Zadane jeszcze — mówi towarzysz Bierut — wydarzenia w międzynarodowym życiu politycznym po drugiej wojnie światowej nie odbiło się w świadomości mas, w ich przeżyciach i uczuciach z taką siłą, jak obrady tego Zjazdu”.

Obrady XIX Zjazdu śledziły setki milionów przyjaciół i śledziły wrogi.

Przed oczyma jednych i drugich z każdym dniem obrad wyrastała coraz wyraźniejsza „przeogromna” „pokojuca” ideowo-polityczna, społeczno-gospodarcza, kulturalna i obronna potęga kraju zwycięskiego socjalizmu.

Różną wymowę miały idee, które przysięgały Zjazdowi i przewijały się złota nicią przez jego obrady — w referatach i dyskusji — różną dla przyjaciół ZSRR, tj. większości ludzi na świecie i dla wrogów ZSRR, tj. nędznej garści wyzyskiwaczy i podległych wojennych. Różną wymowę miały fakty i cyfry, podane na Zjeździe, a świadczące o potęgę i siłę Kraju Rad, o historycznie udowodnionej ogromnej ekonomicznej, politycznej i kulturalnej wyższości ustroju socjalistycznego nad ustrojem kapitalistycznym.

Istotnie, Zjazd, sumujący przebyte 35-lecie i wytyczający wielkie aktualne zadania budownictwa komunistycznego w oparciu o genialną pracę towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, wykazał, że nie ma już takiej dzielnicy życia, w której ustroj socjalistyczny Związku Radzieckiego nie udowodniłby, widocznie i zrozumiale dziś dla milionów, swej wyższości nad ustrojem kapitalistycznym.

Lecz bodaj najjaskrawiej, najbardziej widocznie dla ludów, zwłaszcza krajów kapitalistycznych, wyższość ustroju i polityki Związku Radzieckiego dziś przejawia się w zagadnieniach pokoju i wojny, w zagadnieniach stosunku do własnej i innych ludów niepodległości i suwerenności narodowej, do własnego i innych ludów rozwoju narodowego, do pielęgnowania własnej i poszanowania innych ludów godności i dumy narodowej, do rozwoju własnego i innych ludów dobrobytu gospodarczego i kulturalnego.

Imperialiści amerykańscy, działając w interesach kapitału monopolistycznego — w oparciu o swe agencje prawniczo-socjalistyczne, o sfere sprzedających ojczyznę za judaszowe srebrniki emigrantów z krajów demokracji ludowej — prą do wojny, chwytając się wszelkich sposobów, by zniszczyć samą ideę niepodległości i suwerenności narodów, by uczynić z narodów powolne narzędzie w swym ręku.

Dla osiągnięcia swych celów imperialiści amerykańscy cynicznie i butnie propagują pojęcie wojenny, stosują szantaż ekonomiczny, polityczny i wojskowy, łapownictwo i przekupstwo, sieją zarzeki rozkładu i zamętu ideologicznego wszędzie gdzie stanie ich stopa, propagując zaprzęstwo narodowe i kosmopolityzm oraz tzw. „geopolitykę”.

Ta „geopolityka”, przejęta, jak wiele innych rzeczy, potrzebnych dla rozpętania hysterii wojennej, w spadku po hitlerzyzmie, ma „naukowo” usprawiedliwić zbrojną politykę agresji i gwałtu imperializmu amerykańskiego, politykę maksymalnych zysków Wall-Streetu, otrzymywanych pod maską tzw. „pomocy”, stosowanej — jak mówił towarzysz Malenkov na XIX Zjeździe — w myśl kapitalistycznej reguły: „najpierw ty mnie powleczesz, a później ja na to

komunizm, podnosząc nieustannie materialny i kulturalny poziom społeczeństwa, wychowywać członków społeczeństwa w duchu internacjonalizmu i ustanowienia braterskiej więzi z masami pracującymi wszystkich krajów, ze wszech miar umacniać aktywną obronę Ojczyzny Radzieckiej przed agresywnymi działaniami jej wrogów”.

Jakże budujący, twórczy i radosny obraz roztaczają przed oczyma milionów te wskazania i ta perspektywa.

Ale to jest Związek Radziecki, to jest partia bolszewików, to jest Stalin!

„Związek Radziecki, jego partia, jej wódza towarzysz Stalin — mówi towarzysz Bierut, witając XIX Zjazd KPZR — to potężna i niepokonana siła ideowa, oddziałująca na cały świat, pobudzająca świadomość setek milionów ludzi, porwijająca narody uciśnione do walki o wolność i pokój, rodząca wspaniałą entuzjazm twórczy w budownictwie lepszego ustroju społecznego wśród narodów wyzwolonych z jarzma kapitalizmu”.

Te słowa towarzysza Bieruta wyrażały myśl i uczucia całego narodu polskiego.

II.

hile pojąć, politykę, której przewodnią myślą jest panowanie imperializmu amerykańskiego nad światem.

„Geopolitykę” — pisze amerykański prof. Kiffer — to człowiek, który widzi w światowej arenie politycznej z bombą w jednej ręce i planem zawojuwania świata — w drugiej”.

Przez wszystkich tych swoich Kifferów, Byrnesów, Dullesów, Dżuma — Ridgwayów, Eisenhowerów i wielu innych „wojowników”, imperializm amerykański wyznacza szczególną rolę dla Niemiec Zachodnich.

Wspomniany już „geopolityk” pisze, że już po zakończeniu działań wojennych i złożeniu przez Niemcy broni, Stany Zjednoczone zaczęły wydawać miliony dolarów, żeby — słuchajmy! — „przekonać wczorajszych wrogów, by podnieśli tę broń przeciw wczorajszym sojusznikom”.

„Każdy żołnierz — pisze on — z którym zaciągacie walczyliśmy, jest teraz przyciągany na naszą stronę, każdy zakład przemyсловy, który bombardowaliśmy, powinien być odbudowany, a jego produkcja powinna służyć naszym wysiłkom”.

Polityką Stanów Zjednoczonych czują się dziś zagrożone setki milionów ludzi na świecie, ponieważ jest ona — jak to stało się jaskrawo widoczne — wymierzona nie tylko przeciw krajom za „żelazną kurtyną”, „krajom komunistycznym”, jak usiłują mówić swym europejskim partnerom kapitaliści amerykańscy, lecz i przeciw samym tym „partnerom” zachodnim — europejskim, partnerom o uprzedzeniach wasali, przeciw ich narodowym i gospodarczym interesom.

Zbrodnia polityka Stanów Zjednoczonych, wskrzeszających złowieszcze widmo hitlerzyzmu w Niemczech zachodnich, odbudowujących ich Wehrmacht i popierających sfere reżimistów i rewanżystów z Bonn, godzi bezpośrednio w najżywniejsze interesy narodu polskiego.

W przeciwieństwie do tej polityki i ideologii wdzierającej amerykańskich, polityka i ideologia ZSRR budzi coraz głębsze zrozumienie, sympatię i zaufanie wszystkich ludów świata.

Związek Radziecki w ciągu całych 35 lat swego istnienia prowadził konsekwentnie i niezmienne politykę pokoju, politykę poszanowania praw wszystkich narodów i ich interesów, politykę bezinteresownej pomocy potrzebującym jej pokojowym narodom.

W rezultacie genialnej polityki stalinowskiej — Polska zyskała u swych granic zachodnich na Odrze i Nysie, Niemiecką Republikę Demokratyczną — sąsiada — przyjaciela. A tysiąclatne spory, waśnie i wojny zaciągane zostały przyjaźnią i braterską współpracą narodów polskiego i niemieckiego we wspólnej walce o pokój, o gospodarczy i kulturalny rozkwit obu krajów, sąsiadujących na granicy pokoju.

Dzięki polityce Związku Radzieckiego coraz trudniej dziś imperialistom amerykańskim knuć swój spisek i zbrodnię.

Dzięki tej polityce, wraz z sympatią i zaufaniem do Związku Radzieckiego rośnie we wszystkich krajach, ujarzmiionych przez imperializm amerykański, czujność i sprzeciw mas. Coraz mocniej i bardziej zdecydowanie, pod wodzą swych partii komunistycznych i demokratycznych, zabierają głos patriotyczne masy tych krajów — zabierają głos przeciw układowi ogólnemu, przeciw bezczelnemu panoszeniu się jankesów, przeciw służalczej uległości i zdradzie własnej burżuazji i prawicy socjalistycznej.

Źródła i istote procesów, zachodzących w krajach zmarszczonych i zatłumionych przez imperializm amerykański, genialnie uogólnił towarzysz Stalin w swej pra-

cy „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” oraz w przemówieniu na XIX Zjeździe, wskazując zarazem drogi wyjścia i kierunek działania.

Zwracając się do obecnych na Zjeździe delegacji komunistycznych i demokratycznych partii krajów kapitalistycznych i zależnych towarzysz Stalin mówił:

„Obecnie burżuazja sprzedaje za dolary prawa i niepodległość narodu. Sztandar niepodległości narodowej wyrzucono został za burtę. Nie ulega wątpliwości, że sztandar ten wypadnie podnieść nam, przedstawicielom partii komunistycznych i demokratycznych i ponieść go naprzód, jeżeli chcemy być patriotami swego kraju, jeżeli chcemy się stać kierowniczą siłą narodu. Nie ma poza tym nikogo, kto mógłby go podnieść”.

Słuchając tych słów Wielkiego Stalina, miliony ludzi naszej socjalistycznej części świata gdzie władzę sprawuje lud, z dumą i radością o garniali myślą drogę przebytą dzięki Wielkiemu Październikowi i pomocy Związku Radzieckiego, z dumą i radością spoglądali na swój mocno trzymany w milionach spracowanych ręk wysoko powiewający nad ich wojnymi krajami sztandar swobod demokratycznych, sztandar niepodległości i suwerenności narodowej.

Słuchając tych słów Wielkiego Stalina miliony ludzi pracy i postępu społecznego w tamtej, kapitalistycznej części świata do której bezpośrednio te słowa się odnosiły, przyjmowały je jako najgłębszą ocenę ich sytuacji i najgłębszą wytyczną ich działania, z poczuciem, że to jest jedyna droga, że tylko Związek Radziecki, że tylko Stalin może im wskazać tę drogę zwycięstwa z ich sytuacji, drogę ich działania w ich walce o pokój, o swobodę obywatelską, o niepodległość i suwerenność ich krajów.

Albowiem niezmierny jest wkład Związku Radzieckiego w dzieło wyzwolenia uciśnionych i wyzyskiwanych, w dzieło ogólnoludzkiego, gospodarczego i kulturalnego postępu, niezmierzone są ofiary, które w imię tych szczytnych ideałów poniosła klasa robotnicza i narody radzieckie.

Na XIX Zjeździe KPZR we wszystkich wystąpieniach powitalnych delegatów krajów kapitalistycznych i zależnych przejawiała się jedna myśl i porównanie: w swej walce o pokój, o swobodę demokratyczną, o niepodległość i suwerenność, narody widzą w ZSRR swą awangardę i przewodnią siłę. I gdyby zbrodniarzom imperialistycznym mimo to udało się doprowadzić do wojny, narody nie będą walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu.

W tej postawie wyraża się poparcie Związku Radzieckiego i jego Partii Komunistycznej „w jej — jak mówi towarzysz Stalin na XIX Zjeździe — walce o promienną przyszłość narodów, w jej walce przeciwko wojnie, w jej walce o utrzymanie pokoju”.

„Cecha szczególna tego poparcia — mówi towarzysz Stalin — polega na tym, że wszelkie poparcie pokojowych dążeń naszej partii przez jakąkolwiek bratnią partię oznacza zarazem poparcie jej własnego narodu w jego walce o utrzymanie pokoju”.

„Ta szczególna cecha wzajemnego poparcia tłumaczy się tym, że interesy naszej partii nie tylko nie są sprzeczne, lecz przeciwnie, po-

Towarzysze!

„Wiele, niezmiernie wiele — mówi towarzysz Bierut w powitaniu XIX Zjazdu KPZR — mają do zawdzięczenia WKP(b), jej polityce, jej walce, jej zwycięstwom i osiągnięciom polskie masy pracujące. Mają je do zawdzięczenia wszystkim, co było — i jest dla nich najdroższe: wyzwolenie z niewoli faszystowskiej, utrwalenie niepodległości narodowej, szybki rozkwit gospodarki, kultury i siły wewnętrznej swego państwa ludowego”.

W tych słowach zawarte jest to, co czują i myślą dziś o Związku Radzieckim miliony Polaków i Polek, zawarta jest najgłębsza prawda historyczna naszych dzieł ostatnich okresu.

Dzięki Związkowi Radzieckiemu odzyskaliśmy dwukrotnie nasz niepodległy byt narodowy. Po wyzwoleniu w 1944-45 roku, dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego, wkroczyliśmy na drogę nieograniczonego rozwoju i postępu.

I nie zdoła dziś żadna wrota siła odwrócić biegu naszych nowych dzieł. Naród polski wyprostował barki, poczuł się gospodarzem kraju, poznał prawdziwych przyjaciół, upewnił się kto jest jego wrogiem i śmiało maszeruje naprzód od zwycięstwa do zwycięstwa — ku Polsce Socjalistycznej.

Siły twórcze naszego narodu potęguje fakt, że w Polsce Ludowej masę pracującą wychowują w zrozmieniu jednolitej patriotyzmu i internacjonalizmu, w zrozumieniu nierozłącznego związku między interesami narodu a sprawą zwycięstwa pokoju i socjalizmu na całym świecie, że wychowują się w duchu nauk Marksa — Engelsa, Lenina i Stalina.

Najszlachetniejszy, najwłaściwszy demokracji polskiej XIX w. wiazał się z największym patriotyzm z gorącym

kryją się całkowicie z interesami milijonów pokój narodów”.

„Co się dotyczy Związku Radzieckiego — dodaje towarzysz Stalin — to jego interesy są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie”.

Przytoczone wypowiedzi towarzysza Stalina dają w dobie obecnej najwyższe uogólnienie międzynarodowego znaczenia Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, najwyższe uogólnienie roli ZSRR i partii Lenina-Stalina w walce światowego obozu pokoju i postępu. Uogólnienie to koncentruje, jak w soczewce, doświadczenie i zaufanie mas pracujących wszystkich krajów nagromadzone w ciągu ubiegłego 35-lecia.

Wskazana towarzysza Stalina mają szczególnie ważne zarówno historyczne jak i aktualne znaczenie i dla nas Polaków.

Przez długie dziesięciolecia niewoli narodowej, narzucającej nam przez pruski, austriacki i rosyjski zabór — kolonizatorów, sztandar niepodległości Polski niosła najwłaściwszą część naszego narodu na czele z rewolucyjną klasą robotniczą, w bojowej współpracy z rewolucjonistami rosyjskimi oraz postępową częścią narodu rosyjskiego.

W ciągu dwudziestolecia młecywotnego, sztandar walki o swobodę demokratyczną w Polsce przedwrzesniowej, sztandar wyzwolenia spod panowania karteli i trustów zagranicznych — sztandar rzeczywistej pełnej, niepodległości i suwerenności narodowej, niosła rewolucyjna część polskiej klasy robotniczej i mas pracujących na czele z Komunistyczną Partią Polski, niosła ta część narodu, która w przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim widziała możliwość osiągnięcia rzeczywistej niepodległości oraz jej zagwarantowania, widziała wyjście z dławących kraj kryzysów, bezrobocia i nędzy.

Gdy w 1939 roku nad Polską zawisła śmiertelna groźba najazdu hitlerowskiego, wierna idea Wielkiego Października, pierwsza „brygada szturmowa” światowego ruchu rewolucyjnego i robotniczego — Związek Radziecki wystąpił do rządu polskiego z propozycją zawarcia paktu wzajemnej pomocy.

Największą zbrodnią burżuazyjno-obszarniczych rządów Polski przedwrzesniowej było zdradliwe torwanie Hitlerowi drogi do najazdu na Polskę, było odrzucenie propozycji Rządu Radzieckiego.

Dziś winowajcy tej zbrodni, winowajcy tragedii wrzesniowej, knują w emigracji spiski w służbie wywiadu amerykańskiego, konszachtuja w sprawie naszych granic zachodnich, plawią się w brudzie i w błocie szpiegostwa i dywersji, oszczerstw i plotek, złośliwości i wszelkich matactw.

Lecz dziś w naszej ojczyźnie, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, po 8 latach władzy ludowej — w rezultacie rozgromienia podziemia reakcyjnego, rozzerwienia nieślesowsko-milijackowskiej agencji anglo-amerykańskiej imperializmu i prawicowego pępowiskowego WRN-u, w rezultacie zjednoczenia klasy robotniczej i ruchu chłopskiego, w walce o pokój i w ogniu zwycięskiej walki o plan 8-letni, po wspaniałym zwycięstwach w wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — sztandar swobod demokratycznych i sztandar niepodległości Polski niesie wysoko i dumnie jak nigdy cały naród polski, zjednoczony pod przewodem klasy robotniczej we Froncie Narodowym.

III.

czuciem solidarności z międzynarodowymi siłami postępu, a przede wszystkim z siłami postępowymi rosyjskimi.

Doświadczenie historii wykazało, jak głęboko słuszną i zbawiającą dla losów naszego narodu była walka polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego o zaciętnie bojowego sojuszu z siłami rewolucji rosyjskiej.

Dziś w 35 rocznicę Października ze szczególną czcią wspominamy naszych rodaków — żołnierzy Rewolucji Październikowej, którzy — wierni polskiej tradycji postępowej — bili się o wspólną sprawę polskiego i rosyjskiego narodu, o sprawę całej ludzkości. Przykładem i wzorem był dla nich towarzysz broni Lenina i Stalina, największy polski rewolucjonista — Feliks Dzierżyński.

Dumni jesteśmy z tego, że wśród wybitnych bojowników o zwycięstwo Października znaleźli się zasłużeni przywódcy i działacze polskiej klasy robotniczej: Julian Marchlewski, Bronisław Wesolowski, Karol Świerczewski, że wśród bojowników Wielkiego Października był wódca naszego Ludowego Wojska, towarzysz Konstanty Rokossowski.

Prawdę o Październiku, o Związku Radzieckim nieśli w masy komunistki polscy, nieśli ją PPR-owcy w ponure dni okupacji hitlerowskiej. Prawda ta z całą siłą i wyrazistością odsonowała się z chwilą wyzwolenia naszego kraju przez Armię Radziecką, gdy w wyniku zwycięstwa ZSRR nad faszysmem hitlerowskim polskie masy pracujące zdobyły władzę, zaczęły świadomie kształtować losy swego kraju.

„Prawdę o Rewolucji Październikowej — mówi towarzysz Bierut — poznają narody świata z doświadczeń i losów własnego kraju. Nie

(CIAŁ DALSZY NA STR. 4)

Zwycięski marsz narodu radzieckiego do komunizmu

natchnieniem dla mas pracujących wszystkich krajów

Referat wicepremiera M. G. Pierwuchina

na posiedzeniu Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego

MOSKWA (PAP). — 6 bm. o godz. 19 rozpoczęło się w Moskwie, w Teatrze Wielkim ZSRR, uroczyste posiedzenie Moskiewskiej Rady Delegatów Ludu Pracującego wspólnie z przedstawicielami organizacji partyjnych i społecznych oraz Armii Radzieckiej, poświęcone obchodowi 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

Referat o 35 rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wygłosił M. G. Pierwuchin, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR. Poniżej podajemy tekst referatu.



Towarzysze!

Mijało 35 lat od chwili, gdy pod genialnym kierownictwem największych wodzów proletariatu — Lenina i Stalina zwyciężyła w naszym kraju Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna. To epokowe wydarzenie zadecydowało o zasadniczym przełomie w rozwoju całego współczesnego społeczeństwa. Zakoczyła się era niepodzielnego panowania kapitalizmu. Rozpoczęła się epoka rewolucji proletariackiej i zwycięstw socjalizmu.

Narody Związku Radzieckiego obchodzą 35 rocznicę istnienia Państwa Radzieckiego w warunkach wzmożonej aktywności politycznej i entuzjasmu wywołanego historycznymi uchwalamy XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego.

XIX Zjazd wykazał całemu światu, jak niebawie sukcesy osiągnął w krótkim okresie historii naród radziecki pod kierownictwem swojej partii komunistycznej. Zrzućmyż jarmuż kapitalu, ludzie radzieccy po raz pierwszy w dziejach ludzkości zbudowali społeczeństwo socjalistyczne i wkręcili w okres stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu. Zwycięzcy Radzieckiej stał się niezłomną ostoją pokoju, postępu i demokracji.

XIX Zjazd Partii przejdzie do historii walki narodu radzieckiego jako niezmierzony etap na wielkiej drodze budowy społeczeństwa komunistycznego w naszym kraju. Uchwaly Zjazdu stanowią konkretne ucieleśnienie zwycięskiej teorii marksizmu leninizmu, którą w przeddzień Zjazdu wzbogaciła nowa klasyczna praca naszego wodza i nauczyciela — towarysza Stalina.

W „Ekonomicznym problemach socjalizmu w ZSRR” towarysz Stalin daje głęboką analizę wyników naszej walki i zwycięstw, analizę zasadniczych problemów współczesnej epoki i kreśli jasny program dalszego ruchu naprzód. Nowa praca marksistowska naszego wielkiego wodza i nauczyciela ma ogromne znaczenie międzynarodowe, uzbudza ideologicznie światowy ruch komunistyczny i podnosi go na nowy szczebel. Praca ta ujawnia siły napędowe

w epokowych zwycięstwach ludzkiej radzieckiej, pokazuje masom pracującym wszystkich krajów w jakisposób przeobrażili się ekonomię kraju w duchu socjalizmu, jak osłabiliśmy przyjaźń między klasą robotniczą a chłopstwem, jak doprowadziliśmy do przekształcenia naszej ojczyzny w kraj bogaty i silny.

Zwycięstwo Rewolucji Październikowej, zbudowanie społeczeństwa socjalistycznego w naszym kraju — wskazuje towarysz Stalin — stało się możliwe dzięki temu, że znalazła się w nim taka siła społeczna w postaci sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa, która pokonała opór kończących swój żywot sił społeczeństwa kapitalistycznego i dała swobodę działania obiektywnie istniejącemu prawu ekonomicznemu koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych.

Władza radziecka, opierając się na tym obiektywnym prawie ekonomicznym, uspołeczniała środki produkcji, uczyniła je własnością całego narodu i w ten sposób zniósła system wyzysku, stworzyła socjalistyczne formy gospodarki.

Polityka socjalistycznego uprzemysłowania kraju i kolektywizacji rolnictwa doprowadziła do tego, że w ciągu przedwójennych pięcioletnich planów kraj nasz dokonał gigantycznego skoku naprzód. Z kraju rolniczego, zacofanego pod względem technicznym i ekonomicznym, przekształcił się w przodujący, potężny, przemysłowo-moczar socjalistyczny. Cały okres minionych 35 lat stanowił potwierdzenie i dowód niezłomności żywotnej siły radzieckiego ustroju społecznego i państwowego. Kraj nasz nie tylko chlubnie przetrwał ciężkie próby Wielkiej Wojny Narodowej, lecz uratował również świat od groźby niewoli faszystowskiej, rozgromił armię hitlerowską. W krótkim czasie po wojnie ludzie radzieccy odbudowali zniszczony przemysł, transport, rolnictwo i zapewnili znaczne przekroczenie poziomu przedwojennego we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej.

Ludzie radzieccy z ogromną radością przyjęli program budownictwa komunistycznego zatwierdzony przez XIX Zjazd Partii. Żywią oni niezachwianą pewnością, że ten wspólny program zostanie wcielony w życie.

Nasz zwycięski marsz do komunizmu wzmocnił z każdym dniem coraz bardziej siły oraz międzynarodowy autorytet obozu demokracji i socjalizmu, jest natchnieniem dla mas pracujących wszystkich krajów w ich rewolucyjnej walce przeciwko imperiaлизmowi.

Setki milionów ludzi kierują dziś spojrzenia ku Związkowi Radzieckiemu, który wznosi się nad światem jak gigantyczna latarnia morską, oświetlając ludzkości drogę do promiennej przyszłości. Wraz z nami 35 rocznicę Październikowej Rewolucji Socjalistycznej święcą powstanie ludzkiej demokracji i socjalizmu.

1. Sytuacja wewnętrzna w ZSRR

W roku 1952 naród radziecki osiągnął nowe sukcesy we wszystkich dziedzinach socjalistycznej ekonomiki i kultury.

Biorąc za punkt wyjścia wymogi podstawowego ekonomicznego prawa socjalizmu, odkrytego przez towarysza Stalina, partia komunistyczna i rząd radziecki kierują rozwojem ekonomiki naszego kraju w ten sposób, by krocząc ona drogą nieprzerwanego wzrostu wszystkich gałęzi gospodarki, który zapewnia niezłomne podnoszenie się dobrobytu ludności. Widomym tego przykładem są dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie 5-letniego planu rozwoju ZSRR.

W wyniku realizacji nowego planu 5-letniego historyczny program rozwoju naszej gospodarki narodowej w okresie trzech najbliższych pięcioletek, nakreślony przez towarysza Stalina w jego przemówieniu do wyborców z 9 lutego 1946 roku, zostanie bezwzględnie wykonany w terminie, a w zakresie wydobycia ropy naftowej — nawet przed terminem, już w bieżącym pięcioletku.

W całym kraju nabrało szerokiego rozmachu współzawodnictwo socjalistyczne o jak najszybsze wykonanie pięcioletniego planu 5-letniego.

W toku tego współzawodnictwa wysuwają się na czoło tysiące nowych utalentowanych przodowników pracy, ujawniają się ogromne rezer-

wy umożliwiające dalsze podnoszenie wydajności pracy, kształtują się nowe formy współzawodnictwa.

W przemyśle hutniczym stosuje się na coraz szerszą skalę szybkie metody wytopu, w przemyśle węglowym wprowadza się cykliczną pracę na ścianach i wyrobiskach, stosuje się na szeroką skalę kombajny węglowe i maszyn do ładowania kamieni, w przemyśle naftowym — szybkościowe wiercenia głębokich szybów, w przemyśle budowy maszyn — metody szybkościowego skrawania metali, w przemyśle chemicznym — nieprzerwane i wysoko efektywne procesy produkcji.

Zastosowanie przodującej techniki, przodujących metod organizacji pracy, podniesienie kwalifikacji robotników oraz dalsza mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych zapewniają nieprzerwany wzrost wydajności pracy we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej. W roku 1952 wydajność pracy w przemyśle zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1950 o przeszło 17 proc., a w roku 1955 ma wzrosnąć w przybliżeniu o 50 proc.

W Związku Radzieckim, jak wskazuje towarysz Stalin, maszyną zastępującą pracę społeczeństwu i ułatwiającą pracę robotników.

Mechanizacja robót ciężkich i pracochłonnych, automatyzacja procesów produkcji doprowadziły do tego, że praca robotników w przemyśle, w transporcie i w rolnictwie stała się znacznie lżejsza. Znikły tak ciężkie

i w niedawnej przeszłości masowo spotykane wśród robotników zawody, jak ręczny wyrab i ręczna obsługa wózków w przemyśle węglowym, ręczny transport materiałów do wielkich pieców w hutnictwie żelaznym, obsługiwanie łyżek wiertniczych w przemyśle naftowym. Równocześnie pojawiły się nowe zawody, a mianowicie: maszyniści obsługujący kombajny węglowe, operatorzy urządzeń do wydobycia i przetwarzania ropy naftowej, wiertarze turbinowi, robotnicy obsługujący pily elektryczne w przemyśle leśnym, maszyniści obsługujący kotły w elektrowniach i wiele innych.

Robotnicy, którzy opanowali nowe specjalności, mają najczęściej średnie wykształcenie i dużą wiedzę techniczną. Są oni żywym ucieleśnieniem procesu likwidacji istotnej różnicy między pracą umysłową a pracą fizyczną.

Ważnym wskaźnikiem pracy przemysłu socjalistycznego jest obniżanie kosztów własnych produkcji. W roku ubiegłym oszczędność w wyniku obniżenia kosztów własnych produkcji przemysłowej, przy uwzględnieniu oszczędności uzyskanej dzięki obniżce cen, wyniosła 35,5 miliarda rubli. W roku 1952 wyniosła ona przeszło 46 miliardów rubli.

Plan produkcji całego przemysłu wykonany został w ciągu 10 miesięcy 1952 r. w przeszło 101 proc. Przy tym w roku 1951 i 1952 przeciętne roczne tempo przyrostu globalnej produkcji przemysłowej wyniosło przeszło 14 proc. wobec 12 proc. przewidzianych w planie pięcioletnim.

Podstawą rozwoju wszystkich gałęzi gospodarki narodowej jest ciężki przemysł. Dyrektywy w sprawie planu pięcioletniego przewidują przeciętne roczne tempo przyrostu produkcji środków produkcji w wysokości 13 proc. Faktycznie zaś wyniosło on w ciągu dwóch lat nowej pięcioletki 15 proc. Nasz wielki przemysł produkuje obecnie w ciągu 9 dni tyle, ile w Rosji w przededniu Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej produkowano w ciągu całego roku.

W ciągu 10 miesięcy 1952 r. hutnicy radzieccy wykonali plan w zakresie całego cyklu hutniczego: w zakresie surowicy w 103 proc., stali — w 101 proc., wyrobów walcowanych — w 102 proc. W ciągu dwóch lat pięcioletki wyprodukują się 2,4 raza więcej stali, niż w ciągu dwóch pierwszych lat czwartej pięcioletki.

Plan wydobycia węgla został wykonany w ciągu 10 miesięcy bieżącego roku w 101 proc., przy tym w 1952 r. wydobycie węgla będzie o 15 proc. większe niż w 1950 r.

Rzeczą interesującą jest porównanie rozwoju przemysłu węglowego w ZSRR i na przykład w Anglii. Jeśli w roku 1913 wydobycie węgla w Rosji wynosiło jedną dziesiątą wydobycia węgla w Anglii, to w 1951 r. wydobycie węgla w Związku Radzieckim było o 25 proc. wyższe niż w Anglii. W ciągu tego okresu wydobycie węgla w Anglii zmalało o 23 proc., zaś w ZSRR wzrosło prawie 10-krotnie.

W szybkim tempie rośnie przemysł naftowy Związku Radzieckiego. Plan wydobycia ropy naftowej wykonano w ciągu 10 miesięcy 1952 r. w 101 proc. Przy tym w porównaniu z 1950 rokiem wydobycie ropy naftowej wzrosło o 24 proc. Z nadwyżką wykonuje się również plan przerobu ropy, produkcji benzyny, olejów i innych produktów naftowych.

W ciągu 10 miesięcy 1952 r. wykonano plan: przemysł chemiczny, hutnictwo, metali nieżelaznych i przemysł materiałów budowlanych.

Podstawą postępu technicznego i szybkiego tempa rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki narodowej jest stały wzrost radzieckiego przemysłu budowy maszyn. Łączna produkcja przemysłu budowy maszyn wzrosła w 1952 roku o przeszło 40 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Najszybciej rozwija się produkcja sprzętu energetycznego, hutniczego i aparatury naftowej. W dziedzinie elektryfikacji plan pięcioletni — jak wiadomo — przewiduje takie wysokie tempo wzrostu mocy elektrycznej i produkcji energii elektrycznej, aby rozwój elektryfikacji wyprzedzał szybko tempo wzrostu gospodarki narodowej. Znaczenie elektryfikacji dla budowania społeczeństwa komunistycznego określił genialnie W. I. Lenin w słynnej formule „Komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”.

W ciągu ubiegłych 35 lat naród radziecki osiągnął wyjątkowe sukcesy w elektryfikacji kraju. W ciągu lat ostatnich w Związku Radzieckim oddaje się do użytku przeciętnie dwa razy więcej mocy elektrycznej rocznie, aniżeli oddano do użytku w ciągu 10 lat na podstawie planu GOELRO.

W bieżącym roku produkcja energii elektrycznej wzrosła o 29 proc. w porównaniu z 1950 rokiem. Elektrownie Związku Radzieckiego produkują obecnie w ciągu jednego tylko miesiąca tyle energii elektrycznej, ile produkowały elektrownie Rosji przedrewolucyjnej w ciągu pięciu lat.

W 1952 r. w szybkim tempie rośnie również produkcja przedmiotów spożywczych. W ciągu dwóch pierwszych lat nowej pięcioletki przeciętne roczne przyrost produkcji przedmiotów spo-

żywczych wyniesie ponad 13 proc. wobec 11 proc. przewidzianych w dyrektywach w sprawie planu pięcioletniego.

Z roku na rok rośnie przemysł lekki i spożywczy, zwiększając produkcję artykułów przemysłowych powszechnego użytku i produktów spożywczych. Produkcja przemysłu spożywczego wzrosła w ciągu dwóch lat pięcioletki o przeszło 25 proc., poprawiła się jakość i szerszy jest asortyment produkcji.

W bieżącym roku ludność otrzymała towarów przemysłowych i produktów spożywczych znacznie więcej niż w 1950 r.: odzieży o 27 proc., obuwniczej o 32 proc., przetworów mięsnych i rybnych o 31 proc., masła, tłuszczów roślinnych i innych tłuszczów jadalnych o 31 proc., cukru o 58 proc., wyrobów cukierkowych o 29 proc. Zwiększył się też produkcja artykułów gospodarstwa domowego: lodówek, maszyn do prania, odkurzaczy itd.

Mówiąc o poważnych sukcesach osiągniętych w tym roku przez nasz przemysł socjalistyczny, nie wolno zapominać o tym, że w pracy poszczególnych gałęzi przemysłu i poszczególnych zakładów przemysłowych istnieją jeszcze istotne niedociągnięcia.

Niektóre gałęzie przemysłu pracują niezadowalająco, nie wykonują ewego planu produkcyjnego ani swych zadań w dziedzinie obniżki kosztów własnych produkcji. Istnieją jeszcze takie zakłady przemysłowe, które nie dają całego asortymentu produkcji i nie zapewniają wysokiej jej jakości, które naruszają standardy państwowe i wskaźniki techniczne.

Kierownicy przedsiębiorstw i gałęzi przemysłu, które nie wykonują planów państwowych i dają produkcję niewysokiej jakości, powinni pomyśleć o tym, że jeśli nie poprawią tego stanu rzeczy, będą musieli ustąpić miejsca innym, energiczniejszym i bardziej wykwalifikowanym pracownikom.

W dziedzinie gospodarki rolnej osiągnięto w ciągu ubiegłych dwóch lat nowej pięcioletki poważne sukcesy. Zwiększyła się obszar zasiewów, a zwłaszcza najcenniejszej rośliny konsumpcyjnej — pszenicy. Jak wiadomo, w roku bieżącym globalne zbiory zbożów wyniosły 8 miliardów pudów, a globalne zbiory pszenicy zwiększyły się o 48 proc. w porównaniu z 1940 rokiem. W ten sposób problem zbożowy, uważany za najostrowszy i najpoważniejszy, został u nas pomyślnie raz na zawsze rozwiązany. W porównaniu z zeszłym rokiem zwiększyły się globalne zbiory bawełny, buraków cukrowych, inu, słonecznika i ziemniaków.

Osiągnięto nowe sukcesy w rozwoju hodowli. Łączne pogłowie wszystkich rodzajów zwierząt gospodarskich we wszystkich kategoriach gospodarstw wzrosło w okresie od lipca 1950 r. do lipca 1952 r. o 26,7 miliona sztuk. Globalna i towarowa produkcja hodowlana w ZSRR przewyższa poziom przedwojenny.

Umożliwiła się jeszcze bardziej techniczna rolnictwa dzięki wielkiej ilości nowych traktorów, samochodów i maszyn rolniczych. W rezultacie wzrosła mechanizacja podstawowych robót rolnych. W 1952 r. MTS-y wykonały przy pomocy swego tabo-ru traktorowego i maszynowego 3/4 podstawowych robót polnych w kołchozach.

Pracownicy gospodarki rolnej obszarów stepowych i leśno-stepowych europejskiej części ZSRR wykonują pomyślnie stalinowski plan zakładania leśnych pasów ochronnych. W ciągu ostatnich tylko dwóch lat powierzchnia nowych lasów na tych obszarach wyniosła bez mała 1,5 miliona hektarów.

XIX Zjazd naszej partii postawił przed gospodarką rolą nowe wspaniałe zadania dalszego zwiększenia planów rolni uprawnych i rozwoju hodowli.

Kołochoźnicy i kołchożnice, pracownicy rolnictwa przystąpili z wielkim entuzjazmem do realizacji drugiej powojennej pięcioletki stalinowskiej. Dlatego też nie ulega wątpliwości, że zadania nowego planu pięcioletniego w dziedzinie rolnictwa będą wykonane.

Równoległe z rozwojem przemysłu i rolnictwa rozwija się w naszym kraju transport kolejowy i wodny. W porównaniu z rokiem 1950 kolejowe przewozy towarowe wzrosły w roku bieżącym o 23 proc., przewozy rzeczne wzrosły o 21 proc., a morskie — o 22 proc. Znaczenie wzrasta prace nad elektryfikacją transportu kolejowego. Flota morska i rzeczna uzupełniana jest nowymi statkami.

W roku 1952 oddano do użytku gigantyczną budowlę epoki stalinow-

skiej — Wołżański - Doński Kanał Żeglowny im. Włodzimierza Lenina.

Podstawowym celem produkcji socjalistycznej jest zaspokojenie w maksymalnym stopniu wzrastających potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa. Dobrobyt i poziom kulturalny narodu radzieckiego wzrastają nieustannie. Zwiększa się masa towarów powszechnego użytku dostarczanych sieci handlowej. W roku 1952 globalny deficyt obrót towarów w handlu detalicznym i spółdzielczym zwiększył się w porównaniu z rokiem 1950 o 27 proc.

W kwietniu br. dokonano piątej wojny obniżki państwowych cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych. Zapewniło to dalszy wzrost realnej wartości płac robotników i pracowników umysłowych i obniżyło wydatki chłopów na zakup wyrobów przemysłowych.

W celu dalszej poprawy warunków mieszkaniowych mas pracujących rozwija się w naszym kraju z roku na rok budownictwo mieszkaniowe.

W ciągu 1951 r. i 10 miesięcy r. 1952 w miastach i osiedlach robotniczych wybudowano nowe domy, których łączna powierzchnia wynosiła około 43 milionów metrów kwadratowych, co odpowiada liczbie przeszło miliona mieszkań dwukondygnacyjnych. W osiedlach wielkich zbudowano 620 tysięcy domów mieszkalnych.

W stolicy naszej ojczyzny — Moskwie — rozmiary budownictwa mieszkaniowego przekroczyły w r. 1952 prawie dwukrotnie poziom przedwojennego 1940 roku. Zakończono budowę pierwszej grupy wspaniałych monumentalnych gmachów wysokościowych.

Obiektywnym wskaźnikiem nieustannego wzrostu dobrobytu materialnego ludzkiej pracy naszego kraju jest wzrost dochodu narodowego w Związku Radzieckim. W 1952 r. dochód narodowy wzrósł w porównaniu z r. 1950 o 23 proc. Wzrost dochodu narodowego umożliwił jednocześnie znaczne podniesienie dochodów ludności oraz zwiększenie funduszy na inwestycje w gospodarce narodowej.

W bieżącym pięcioletcu przewiduje się mniej więcej dwukrotny wzrost nakładów inwestycyjnych w przemyśle w porównaniu z czwartą pięcioletką. Zbudowana zostanie znaczna ilość nowych i dokonana będzie rozbudowa istniejących zakładów przemysłowych, fabryk, kopalń, elektrowni i linii kolejowych. W porównaniu z r. 1950 państwowe budownictwo inwestycyjne wzrosło w r. 1952 o 28 proc.

Szczególne miejsce zajmują gigantyczne budowle stalnowskie na Wołdze, Dnieprze, Donie i Amu-Darii. Rozmiary prac inwestycyjnych przy tych budowach wzrosną w roku 1952 dwukrotnie w porównaniu z rokiem 1951. Plany budowy są pomyślnie wykonywane.

W ciągu ostatnich lat odbywa się w budownictwie na szeroką skalę przejście od mechanizacji poszczególnych procesów do mechanizacji kompleksowej, szeroko wprowadza się budownictwo szybkościowe i potokowe.

W wyniku wprowadzenia przodującej techniki, usprawnienia organizacji pracy i wzrostu poziomu kultury technicznej pracowników budowlanych, wydajność pracy w budownictwie wzrosła w 1952 r. w porównaniu z rokiem 1950 o 20 proc.

Jednakże w pracy organizacji budowlanych wciąż jeszcze istnieją poważne niedociągnięcia. Najważniejsze niedociągnięcia to niedostateczne ustalonych terminów oddawania do użytku nowych obiektów, niewykonanie zadań w dziedzinie obniżania kosztów budowy. Z tymi niedociągnięciami w budownictwie trzeba siłą stanowczą walczyć.

Olbrzymie sukcesy osiągnął w ciągu ostatnich lat naród radziecki w dziedzinie nauki, kultury i sztuki. Równoległe z realizacją powszechnego siedmioletniego nauczania coraz szerszy zasięg przybiera średnie wykształcenie, oparte na nauczaniu dziesięcioletnim. Umożliwiło to postawienie w bieżącym pięcioletcu zadania, by do końca pięcioletki przejść do powszechnego dziesięcioletniego średniego nauczania w stolicach republik, w miastach wydzielonych, w stolicach obwodów, krajów oraz w wielkich ośrodkach przemysłowych.

Konieczne jest przygotowanie warunków umożliwiających pełną realizację w następnym pięcioletcu powszechnego średniego wykształcenia w pozostałych miastach i ośrodkach wielkich. Jednocześnie należy przygotować się gruntownie do przejścia do powszechnego nauczania politechnicznego. Do wyższych zakładów naukowych i szkol technicznych przyjęto w roku 1952 o wiele więcej słuchaczy niż w latach ubiegłych. Liczba studentów w wyższych zakładach naukowych Związku Radzieckiego jest przeszło półtora raza większa niż liczba studentów we wszystkich krajach kapitalistycznych Europy razem wziętych. Liczba młodych specjalistów, którzy w ciągu pierwszych dwóch lat pięcioletki ukończyli naukę, jest o 65 proc. większa niż liczba tych, którzy ukończyli naukę w ciągu pierwszych dwóch lat czwartej pięcioletki. Dzięki nieustannej trosce Partii Komunistycznej i rządu radzieckiego o szkolnictwo i uczelnie technicznych i wyższych zakładów naukowych w naszym kraju wzrasta z każdym rokiem.

W najbliższym czasie zakończona zostanie budowa nowego wspaniałego

gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, budowanego z inicjatywy towarysza Stalina.

Partia i rząd otaczają wielką troską zdrowie ludzkiej pracy Związku Radzieckiego. Wydatki na ochronę zdrowia w r. 1952 wyniosły 27,7 miliarda rubli. Wzrosła ilość szpitali, przychodni, domów wypoczynkowych i sanatoriów. W roku bieżącym wzrosła znacznie produkcja środków leczniczych i wszelkiego rodzaju sprzętu lekarskiego. W wyniku ulepszenia obsługi lekarskiej i wzrostu dobrobytu narodu, w ciągu ostatnich lat zwiększyła się liczba urodzeń i zmniejszyła się znacznie liczba zachorowań oraz śmiertelność wśród ludności naszego kraju.

Naród radziecki osiągnął wielki postęp w dziedzinie nauki i techniki. Dobrym świadectwem tego jest uwieńczone powodzeniem projektowanie i realizacja nie mających sobie równych co do wielkości i skomplikowanej konstrukcji wielkich budowli hydrotechnicznych, budowa domów wysokościowych, konstrukcja i produkcja niezwykle skomplikowanych maszyn i sprzętu technicznego. Postęp ten jest również wynikiem tego, że naukę wzbogacają codziennie doświadczenia przodujących ludzi przemysłu i gospodarki rolnej.

Nie ma teraz takiej maszyny, aparatu, przyrządu lub procesu technologicznego, którego nie mogliby wykonać radzieccy specjaliści i radzieccy robotnicy. W ostatnich latach rozszerzono znacznie naukowo — badawcze Instytuty Akademii Nauk ZSRR, zbudowano nowe, wspaniałe wyposażone gmachy laboratoriów. Uczeń radziecki otrzymał od przemysłu precyzyjne przyrządy miernicze, najnowszy sprzęt laboratoryjny.

Wszystko to ma służyć pogłębieniu wiedzy teoretycznej w różnych dziedzinach nauki, a w szczególności w dziedzinie wykorzystania energii atomowej dla dobra ludzkości.

Ogromne zmiany zaszły w ciągu 35 lat w ekonomice i kulturze wszystkich narodów wielonarodowego Związku Radzieckiego. Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa wyzwoliła ujarzmione narodowości spod ucisku politycznego, narodowego i ekonomicznego. Rejony narodowościowe, zacofane dawniej pod względem ekonomicznym i kulturalnym, przekształciły się pod kierownictwem Partii komunistycznej w kwitnące, przemysłowo — kolchozowe republiki socjalistyczne. Na bazie starych narodów burżuazyjnych powstały, rozwinęły się i ukształtowały nowe przodujące narody socjalistyczne.

Leninowski — stalinowski polityka narodowościowa zapewniła rozkwit nauki, kultury i sztuki narodów ZSRR. Rośnie sieć szkół, wyższych uczelni, instytucji naukowych, klubów, bibliotek i teatrów. W republikach związkowych utworzono narodowe akademie nauk. Wyrosły liczne kadry narodowe w przemyśle i w gospodarce rolnej republik, powstały kadry inteligencji narodowej.

Dalszy wzrost gospodarki narodowej i kultury republik związkowych w nowej pięcioletce jeszcze bardziej wzmocni przyjaźń narodów ZSRR i potęgę naszej radzieckiej ojczyzny.

Realizując program pokojowego budownictwa socjalistycznego, naród nasz nigdy nie zapomina wskazać założycieli państwa radzieckiego Lenina i Stalina — o konieczności umacniania obrony państwa socjalistycznego, o wszechstronnym umacnianiu Armii Radzieckiej i marynarki wojennej, o tym, że należy je trzymać zawsze w stanie bojowej gotowości. Siły zbrojne Związku Radzieckiego otrzymują od socjalistycznego przemysłu najnowocześniejsze uzbrojenie i najnowocześniejszy sprzęt techniczny.

Lecz armia nasza jest silna nie tylko dzięki swemu pierwszorzędnemu wyposażeniu technicznemu. Jest ona silna dzięki swej nieprześcignionej postawie moralno — politycznej, dzięki patriotycznej świadomości żołnierzy i dowódców, dzięki nierozwralnej więzi z narodem, który otacza ją miłością i troską. Każdy żołnierz Armii Radzieckiej i marynarki wojennej dumny jest z tego, że jest powołany do obrony swego socjalistycznego państwa, do ochrony pokojowej pracy ludzi radzieckich. Taka armia, jak dowodzi doświadczenie historii, jest niezwyciężona!

Amerykańscy podżegacze wojny i ich slugasi nie powinni zapominać o sile Armii Radzieckiej, która gotowa jest udzielić drugoczącej odprawy każdemu agresorowi, jeśli spróbuje pogwałcić granicę naszej wielkiej ojczyzny (oklaski).

Towarzysze! Wielkie są nasze sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego. Lecz ludzizm radzieckim wychowanym przez partię Lenina — Stalina obce jest uczucie niefrasobliwości i zarozumiałości. W osiągniętych sukcesach widzą oni szczebel do walki o nowe sukcesy.

XIX Zjazd Partii podkreślił wyjątkowe znaczenie dalszego, śmiałego rozwijania samokrytyki i krytyki niedociągnięć naszej pracy.

Wcielając w życie ten postulat historycznego Zjazdu naszej partii, usuwając z całą stanowczością niedociągnięcia w pracy na różnych odcinkach budownictwa komunistycznego, ludzie radzieccy sprawią, że wspaniały program piątej pięcioletki zostanie wykonany i przekroczony!

(DOKOŃCZENIE REFERATU TOW. PIERWUCHINY)

Pytamy dlaczego?

Pod stalową połą pieca „C”

(Od naszego specjalnego wystannika)

Huta „Kościszko”, w listopadzie. Wala, rozbiiera stuletnie mury. Żelazna siła rąk i kopaczek wydziera z posad stare fundamenty. Z kolei na poruszoną ziemię, niby plaster, kładą ciężki betonowy odlew pod nowe mury i fundamenty.

Tak wyglądają dzisiejsze dzieje huty. Tak rozpady się i zniknęły stąd niedawno ostatnie stare wielkie piece. Nie ma ich. Dawny system uratowałby im, być może, wiele lat starczej wegetacji. Plan 6-letni nie darował przytykom ani dni, ani godziny, a

25.XI — 15.II.1953 r.

III Ogólnopolska Wystawa Plastyki

W związku z mającą się odbyć w dn. 25.XI.52 — 15.II.53 r. w Warszawie III Ogólnopolską Wystawą Plastyki, minister Kultury i Sztuki powołał komisję nagród w składzie następującym:

wice-minister Kultury i Sztuki W. Sokorski (przewodniczący); Z. Dworakowski — dyrektor Biura Działu Gwasty i Kultury w Prezydium Rady Ministrów; J. Bogucki — krytyk artystyczny (Kraków); M. Bylina — profesor A.S.P. w Warszawie; W. Dąbrowski — profesor A.S.P. w Warszawie; T. Dobrowolski — profesor U.J., dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie; J. Fedkiewicz — profesor A.S.P. w Krakowie; K. Ferster — artysta-plastyk, Warszawa; J. Krawiecki — artysta-plastyk, Warszawa; J. Kott — profesor Uniwersyteckiego, wiceprzewodniczący Rady Artystycznej; L. Motyka — dyrektor Centr. Zarządu Instytucji Sztuk Plastyki; J. Mroczek — profesor A.S.P. w Warszawie; J. Puget — profesor A.S.P. w Krakowie; J. Starzyński — dyrektor Państw. Instytutu Sztuki w Warszawie; J. Szwed — sekretarz Generalny Z.P.A.P. w Warszawie; St. Telszyński — rektor Państw. Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Sopocie; Wiceprezes Zarz. Gł. Z.P.A.P.; K. Tomorowicz — dziekan A.S.P. w Warszawie; A. Winiarski — profesor P.W.S. S.P. w Poznaniu; M. Wnuk — rektor A.S.P. w Warszawie.

Do zadań Komisji Nagród należy opiniowanie, kwalifikowanie i przyznanie nagród za najlepsze obrazy, rzeźby i grafiki — z punktu widzenia zasad realizmu socjalistycznego.

POROZMAWIAMY

Wykład

Każdy profesor — jakiegokolwiek galęzi wiedzy — może w wykładzie uczestniczyć dwójako.

Czynnie — jako wykładowca. Biernie — jako słuchacz rozmaitych kursów, zjazdów, czy konferencji naukowych.

Ala może też wysłuchać wykładu — indywidualnie. Jak to zdarzyło się właśnie jednemu z profesorów biorących udział w konferencji historyków, która odbyła się w Centralnym Ośrodku Doskonalenia Kadr Oświatowych w Otwocku.

Portier tegoż Ośrodka od Władysława Czeczki, który pomógł włożyć palto pod pachy wiekiem profesorowi K. ujrzawszy na stole 2-złotowy napiewek powiedział:

— Przypuszczam, profesorze, ale u nas napiewków się nie bierze. Za swoją pracę otrzymujemy stałą pensję.

Kiedy profesor nalegał, by od Czeczki schował dwuzłotówkę, bo „pewnie nie macie dużej pensji” — usłyszał w odpowiedzi:

— Pensja nieduża, ale na najważniejszą rzecz wystarczy.

I dodał:

— Profesor na pewno obraziłby się, gdyby słuchacz profesorowi składał po wykładzie 2-złotówkę.

— Zaznaczam profesorowi skapitulował — pisze nam korespondent K. Dębina, świadek powyższej sceny. — I podziękował portierowi za krótki, ale treściwy wykład.

Dodajmy — za krótki i treściwy wykład o godności człowieka pracy. (mfr-par).

Tak to wygląda z bliska

Tito-lebensraum

Kiedy Tito i jego nikczemni kamrady zostali zdemaskowani jako renegaci socjalizmu i zdradcy własnego kraju — wstępnictwo polskie, podobnie jak cała reakcja światowa, zacierało ślady.

Ala reakcja polska, podobnie jak i pozostała ma szczególnego — bynajmniej nie przypadkowego — pecha. Tito sam postaral się dobitnie pokazać czym jest naprawdę: agentem amerykańskiego imperializmu i sojusznikiem hitlerowskich wrogów Polski.

Występując ostatnio w Zagrzebiu Tito oświadczył, że agresywna polityka i agresywne zbrojenia bloku atlantyckiego, łącznie z przyszłym Wehrmachtem — to (cytujemy dosłownie amerykańską agencję „Associated Press”)

„narzędzie zachowania pokoju”.

Równocześnie zaś pupil polskiej reakcji gwałtownie zaatakował granice Polski nad Odrą i Nysą.

„Tito opowiada się za rewizją linii Odra — Nysa”. „Tito żąda rewizji niemieckiej granicy wschodniej” — wrzeszczały tytuły szowinistycznych dzienników zachodnio-niemieckich i zachodnio-berlińskich („Telegraf”, „Berliner Morgenpost”, „Hamburger Anzeiger”, „Hamburger Echo”, „Der Tag”). Jednym słowem: heil Tito, heil Tito-lebensraum. Oto prawdziwe oblicze rzekomego bohatera walk przeciw Hitlerowi. Oto nieuchronna

na miejscu trzech starych pierwszych pieców powstał równy im siłą i pojemnością piec B — duma naszego hutnictwa.

Oczywiście ta nowa technika ma swe wielkie wymagania. Ale ludzie nasi mają też swoje wielkie wymagania. Trzy lata — jak długie dni i noce — trwa tu zacięta walka o nową technikę. Wykopy, betonowanie, montaż! Np. idąc tędy wiosną 1950 r. przechodząc omijał ostrożnie blizny, czujące podejrzanie oko bajora. Dziś chodząc wokół, darmo szukasz jego śladów. Za wysoką ścianą wzdycha tam cudo mocy i techniki — nowa siłownia, której fundament przebił dawne bagno na głębokość 20 m.

Zaczęli od bajora, a potem bili się o miejsce za skalą. Wyraźni w niej dot głęboko. Dziś na tym miejscu strzela w niego pochodniami płomienia nowa koksownia, dziwo, jakiego, szukać, twój na marę wulkanu.

Z roku na rok huta zmienia oblicze. Wczoraj siłownia, piec B, koksownia! Dziś natomiast — jak się to wyraża — wszystkie drogi, na hucie prowadzą do pieca C, budowy tej samej miary, co piec B.

Ala przeniesienia o drogach jest tylko przenosią, bo np. drogę od strony pieca A tarasują zwaly konstrukcji, żurawie i dźwigi: ptak tędy nie przeleci. Od strony walcowni dostęp zagradzają góry materiałów oraz waskie, ściśle zablokiowane linie transportu.

Ponadto, jeśli chodzi o transport samochodowy, droga ta nie prowadzi niemal wcale. Przechodzi ją świeżo położona boczna kolejowa Bocznicę — mówiąc nawiąsem — położono celem usprawnienia dostaw materiałów dla budowy pieca C. Tak, dla usprawnienia!

Lecz „przeoczono” drobnostkę. Nie obudowano bocznic na przejeździe, skutkiem czego samochody łamiąc restry, kładą się na torze ze swym wielotonowym ładunkiem. Stąd nowy karambol: samochody hamują ruch na bocznicę.

Oto „usprawnienie”! Oczywiście, tego niepodobna nie widzieć. Ale ani inwestor, ani firma, będąca właścicielem taboru samochodowego, nie kwapią się obudować przejazd, uzasadniając swoje stanowisko... brakiem odpowiedniej pozycji w planie inwestycyjnym.

Pytamy: kto na koniec weźmie się do tej bocznic?

Koniec niedaleki

Ala wróćmy do naszych pierwszych wrażeń. Spróbujmy drogi od strony koksowni! Na początku wrażenie nieco alpinistyczne. U stóp — głęboki, przepaściasty wykop. Nad wykopem natomiast — 20-piętrowa góra żelaza i konstrukcji wokół gotowego pancera pieca C. W dole — mrowie ludzi w ciemnych waciakach lub płaszczach SP. W górę natomiast obecność ludzi zdradza tylko ostre światła palników. Tu w dole, śródziemnym wykopu, idzie jasna smuga betonu, a z boków rozpała się prawdziwy szturm dokoła szalowań; szturm, którego rytm wybijają młotobójcy, kruszący — znowu dawne dzieje — żelazne przewody starej, zasypianej kopalni. Tam zaś w górze nad garznią pieca C. niby płaciwo w kół gniazda, bujają stalowe belki i elementy konstrukcji. Ruch, od którego aż w pierśiach robi się gorąco!

Zresztą i ruch i widok świadczą o niedalekim końcowym rezultacie roboty, co również jest zgodne z największym, skróconym, dzięki przedwyborczym zobowiązaniom terminem pierwszego spustu surowki, który wnet nastąpi.

konsekwencja każdego „nazi-onalizmu”.

No cóż, był już jeden taki „nazi-onalista” — jak Tito. Również żądał lebensraum. Skończyło się na paru metrach kwadratowych — i na kilkudziesięciu litrach benzyny. Był inny „nazi-onalista”, Herman Goering, ludzako podobny — nie tylko pod względem fizjonomii — do Tito. Skończyło się na ersatz-stryczku: na pigułce z trucizną.

Tito także nie budzi żadnych wątpliwości...

Można i należy już dziś stwierdzić na przykładzie Tito i jego kliki, że każdy renegat socjalizmu, i każdy wróg Związku Radzieckiego, i każdy agent imperializmu amerykańskiego — jest również nieuchronnie wrogiem narodu polskiego.

Podobnie jak jest wrogiem własnego narodu. Nawet wysłannicy reakcyjnej prasy, którzy przybyli do Jugosławii, żeby reklamować najwzniejszego — obok Adenauera i generała Franco — sojusznika „demokracji zachodniej”, nie mogą ukryć tragicznej nędzy i niedoli, w jaką Jugosławie wciągnął renegat socjalizmu, wróg Związku Radzieckiego i agent imperializmu amerykańskiego.

„Belgrad przedstawia straszliwy obraz — pisze np. churchillowski „Daily Telegraph”. — Na każdym kroku spotkać tu można potwornie wynędzniałych ludzi”.

A więc pozostały dni, liczone na palcach. Wznowym zadaniem budowy jest dzisiaj omurowanie pancernego wnętrza pieca. Robota idzie ciężko jak z kamienia. Najpierw przymierzanie cegły do cegły, potem ociosywanie i szlifowanie tak, aby czuwający nad pracą kontroler nie mógł wsunąć między cegły 1,5 milimetrowego przerwania.

Robota, jak mówią, jubilerska i niesłychanie odpowiedzialna. Trzeba m. in. ułożyć w garze pieca 4-metrowej wysokości izolacyjną stopę szamotową, ułożyć tak, aby stopa tworzyła niemal jednolite ciało, które osłoni się niszczącemu działaniu surowki przy wtopie i nie dopuści żaru do pancera.

Kłopoty z cegłą

Niekiekie życie mają tu murarze. Gdyby chodzili tylko o niekonające się przymierzanie i szlifowanie!

Cegły dostarcza Zarów k. Wrocławia. To osobna historia. Cegła z pierwszych transportów była tak niesłychanie niskiej jakości, że odesłano ją z powrotem do Zarowa, na co tamci unieśli się ambicją i po miesiącu — co to znaczy dobre chęci! — poprawili wybitnie jakość. Jednak nie na tyle, aby odpady wszystkie kłopoty z cegłą i dziś ma ona jeszcze tak poważne skrzywienia, że dla oszczędzenia sobie czasu, murarze przed oszlifowaniem ociosują ją młotkami, co jest niedozwolone, gdyż operacja taka narusza strukturę materiału.

Gdzieś w górę „Mostostal” wali w pancerny, jak w bęben. W środku po prostu piekło. Nie dogadają się z ludźmi. Ale gdyby ktoś po fałszywie zapytał brzydkiemu, Józefa Jagiełłę, to powie on, co brakuje cegły i jak te pozostałe wady usunąć. Mówi on m. in., że gdyby w Zarowie przed sprasowaniem cegły dokładnie odmierzała ilość materiału, otrzymaliby cegłę o prostych liniach, co od razu podniosłoby wydajność murarzy o 30 — 40 proc.

Pytamy: dlaczego tej myśli w czyn nie wprowadzić?

Nie koniec jednak na tym. Ludzie pracują, jak za króla Dawida: każdy może rzepkę skrobie. A właśnie tu przy szamotówce życie gwałtem domaga się pracy zespołowej. Powiadają murarze, że gdyby tylko umieli podzielić się na tych, co przymierzają i szlifują cegłę — i tych, co ją układają i wmurowują, mogliby od razu po-

dwóć i potroć wydajność — no i zarobki, ma się rozumieć, również.

Pytamy: dlaczego nikt dotąd nie pomógł tym ludziom?

Raz za dużo, raz wcale

Na budowie widzi się i słyszy o wielu niedociągnięciach. Czy np. do pomyslenia jest, aby piec C, jak się to zdarza, czekał nieraz po parę dni na dostawę materiałów hutniczych?

Dostawy są pięta achillesowa budowy. Jak widać huty nie umieją dotąd organizować sobie i zapewnić budowni równomierność dostaw. Dają raz za dużo, a drugi raz wcale nie, co powoduje, że na budowie ludzie albo dniem i nocą ściągają plany, albo czekają na materiał. Nierząd — nie ma co tać — przy kieliszku.

Nie odkrywamy Ameryki. Wiedzą o tym centralne, ministerialne kontrole. Co robią? Konstatują z niezadowoleniem ten stan rzeczy i udzielają kierownikom robót nagany lub upomnienia.

Budownicze nowej huty „Kościszko” dowiedzieli, że kochać swój trud, swą walkę. Wspomnijmy choćby walkę z ostatniej zimy o szybkie bieżące betonowanie fundamentu pieca C. Trzeba, aby i dalej ta miłość techniki i pracy, ten ruch nowatorstwa — który kazał im na mrozie układać beton — pokonywał zwycięsko przeszłość i trudności, które nieśmiały mnoży dzisiejsza rewolucja techniczna.

A więc, czy wyznaczony termin zostanie dotrzymany?

Ludzie oglądając się na swoje wyjątkowo ciężkie powołanie, że mają dawać szansę na dziesięć. Przysiękają, że zrobią wszystko, aby te szanse wyrownąć, mimo, że z uwagi na nadchodzącą zimę montażyści pieca znaleźli się w trudnych warunkach.

Cenny jest ten zapal i chęć ludzkie. Sądymy jednak, że oż nowych zwycięstw i główna dźwignia przyspieszenia ruchu naprzód leży przede wszystkim w ręku kierowników odpowiedzialnych centralnych i ministerialnych ośrodków. Trzeba np. wpoić wszędzie tę zasadę, aby takie potrzeby, jak potrzeby pieca C, były jednakowo doceniane: tak samo przez budowniczych w Chorzowie, jak i tych w Zarowie, hucie „Pokój”, i wszędzie tam, gdzie wysiłki ludzki składa się na piękny, końcowy rezultat budowy, która przecież ma swoje wysokie wymagania.

Antoni Kopeć.

FAKTY DNIA

„Na ulicach Belgradu — pisze „Daily Herald”, organ „socjalistów JKM”, gorących wielbicieli tytazizmu — widzi się mnóstwo ludzi ubranych dosłownie w szmaty”.

Jeśli tak dzieje się w stolicy, można sobie wyobrazić bezmiar nędzy w całym kraju. Oto jak wygląda z bliska prawdziwy Tito-lebensraum dla narodów Jugosławii.

Na zakończenie warto tu przytoczyć pewien epizod dosadnie ilustrujący poziom „ideologiczny” i „moralny” kliki tytowskiej i jej herolda.

W czasie dyskusji nad „referatem” Tito, generalny sekretarz rządu Jugosławii Djuric dość nieoczekiwanie zastąpił premiera rządu Serbii Stambolica, który... „porwał mu młodą i ładną żonę”. Dziarski premier prasał — po tym co wypada nazwać twarzą — jego ekscentrycznego generalnego sekretarza tytowskiego rządu.

wśród ogólnego podniecenia sali i nieopisanego wrzawy — a wszystko to przed otwartym mikrofonem. Tito, używszy swego autorytetu, rozstrzygnął ten niezwykły „ideowy” epizod, i przysądził żonę generalnego sekretarza rządu Jugosławii premierowi Serbii.

Donosząc o tym doniosłym wydarzeniu, korespondent amerykańskiej agencji „United Press” — mimo swej amerykańskiej i niezgorznej zaprawy w tego rodzaju skandalach — przyznaje, iż oszupiał.

Takie małe, drobne epizody świetnie charakteryzują nikczemnych zdrajców, którym na pewien czas — na krótki czas — udało się rozciągnąć amerykańskiego hitlerowskiego lebensraum nad bohaterskimi narodami Jugosławii.

SLAW

dwość i potroć wydajność — no i zarobki, ma się rozumieć, również.

Pytamy: dlaczego nikt dotąd nie pomógł tym ludziom?

Raz za dużo, raz wcale

Na budowie widzi się i słyszy o wielu niedociągnięciach. Czy np. do pomyslenia jest, aby piec C, jak się to zdarza, czekał nieraz po parę dni na dostawę materiałów hutniczych?

Dostawy są pięta achillesowa budowy. Jak widać huty nie umieją dotąd organizować sobie i zapewnić budowni równomierność dostaw. Dają raz za dużo, a drugi raz wcale nie, co powoduje, że na budowie ludzie albo dniem i nocą ściągają plany, albo czekają na materiał. Nierząd — nie ma co tać — przy kieliszku.

Nie odkrywamy Ameryki. Wiedzą o tym centralne, ministerialne kontrole. Co robią? Konstatują z niezadowoleniem ten stan rzeczy i udzielają kierownikom robót nagany lub upomnienia.

Budownicze nowej huty „Kościszko” dowiedzieli, że kochać swój trud, swą walkę. Wspomnijmy choćby walkę z ostatniej zimy o szybkie bieżące betonowanie fundamentu pieca C. Trzeba, aby i dalej ta miłość techniki i pracy, ten ruch nowatorstwa — który kazał im na mrozie układać beton — pokonywał zwycięsko przeszłość i trudności, które nieśmiały mnoży dzisiejsza rewolucja techniczna.

A więc, czy wyznaczony termin zostanie dotrzymany?

Ludzie oglądając się na swoje wyjątkowo ciężkie powołanie, że mają dawać szansę na dziesięć. Przysiękają, że zrobią wszystko, aby te szanse wyrownąć, mimo, że z uwagi na nadchodzącą zimę montażyści pieca znaleźli się w trudnych warunkach.

Cenny jest ten zapal i chęć ludzkie. Sądymy jednak, że oż nowych zwycięstw i główna dźwignia przyspieszenia ruchu naprzód leży przede wszystkim w ręku kierowników odpowiedzialnych centralnych i ministerialnych ośrodków. Trzeba np. wpoić wszędzie tę zasadę, aby takie potrzeby, jak potrzeby pieca C, były jednakowo doceniane: tak samo przez budowniczych w Chorzowie, jak i tych w Zarowie, hucie „Pokój”, i wszędzie tam, gdzie wysiłki ludzki składa się na piękny, końcowy rezultat budowy, która przecież ma swoje wysokie wymagania.

Antoni Kopeć.

Raz za dużo, raz wcale

Na budowie widzi się i słyszy o wielu niedociągnięciach. Czy np. do pomyslenia jest, aby piec C, jak się to zdarza, czekał nieraz po parę dni na dostawę materiałów hutniczych?

Dostawy są pięta achillesowa budowy. Jak widać huty nie umieją dotąd organizować sobie i zapewnić budowni równomierność dostaw. Dają raz za dużo, a drugi raz wcale nie, co powoduje, że na budowie ludzie albo dniem i nocą ściągają plany, albo czekają na materiał. Nierząd — nie ma co tać — przy kieliszku.

Nie odkrywamy Ameryki. Wiedzą o tym centralne, ministerialne kontrole. Co robią? Konstatują z niezadowoleniem ten stan rzeczy i udzielają kierownikom robót nagany lub upomnienia.

Budownicze nowej huty „Kościszko” dowiedzieli, że kochać swój trud, swą walkę. Wspomnijmy choćby walkę z ostatniej zimy o szybkie bieżące betonowanie fundamentu pieca C. Trzeba, aby i dalej ta miłość techniki i pracy, ten ruch nowatorstwa — który kazał im na mrozie układać beton — pokonywał zwycięsko przeszłość i trudności, które nieśmiały mnoży dzisiejsza rewolucja techniczna.

A więc, czy wyznaczony termin zostanie dotrzymany?

Ludzie oglądając się na swoje wyjątkowo ciężkie powołanie, że mają dawać szansę na dziesięć. Przysiękają, że zrobią wszystko, aby te szanse wyrownąć, mimo, że z uwagi na nadchodzącą zimę montażyści pieca znaleźli się w trudnych warunkach.

Cenny jest ten zapal i chęć ludzkie. Sądymy jednak, że oż nowych zwycięstw i główna dźwignia przyspieszenia ruchu naprzód leży przede wszystkim w ręku kierowników odpowiedzialnych centralnych i ministerialnych ośrodków. Trzeba np. wpoić wszędzie tę zasadę, aby takie potrzeby, jak potrzeby pieca C, były jednakowo doceniane: tak samo przez budowniczych w Chorzowie, jak i tych w Zarowie, hucie „Pokój”, i wszędzie tam, gdzie wysiłki ludzki składa się na piękny, końcowy rezultat budowy, która przecież ma swoje wysokie wymagania.

Antoni Kopeć.

FAKTY DNIA

„Na ulicach Belgradu — pisze „Daily Herald”, organ „socjalistów JKM”, gorących wielbicieli tytazizmu — widzi się mnóstwo ludzi ubranych dosłownie w szmaty”.

Jeśli tak dzieje się w stolicy, można sobie wyobrazić bezmiar nędzy w całym kraju. Oto jak wygląda z bliska prawdziwy Tito-lebensraum dla narodów Jugosławii.

Na zakończenie warto tu przytoczyć pewien epizod dosadnie ilustrujący poziom „ideologiczny” i „moralny” kliki tytowskiej i jej herolda.

W czasie dyskusji nad „referatem” Tito, generalny sekretarz rządu Jugosławii Djuric dość nieoczekiwanie zastąpił premiera rządu Serbii Stambolica, który... „porwał mu młodą i ładną żonę”. Dziarski premier prasał — po tym co wypada nazwać twarzą — jego ekscentrycznego generalnego sekretarza tytowskiego rządu.

wśród ogólnego podniecenia sali i nieopisanego wrzawy — a wszystko to przed otwartym mikrofonem. Tito, używszy swego autorytetu, rozstrzygnął ten niezwykły „ideowy” epizod, i przysądził żonę generalnego sekretarza rządu Jugosławii premierowi Serbii.

Donosząc o tym doniosłym wydarzeniu, korespondent amerykańskiej agencji „United Press” — mimo swej amerykańskiej i niezgorznej zaprawy w tego rodzaju skandalach — przyznaje, iż oszupiał.

Takie małe, drobne epizody świetnie charakteryzują nikczemnych zdrajców, którym na pewien czas — na krótki czas — udało się rozciągnąć amerykańskiego hitlerowskiego lebensraum nad bohaterskimi narodami Jugosławii.

SLAW

Pierwszy występ w niedzielę

»Życie« rozmawia z reżyserami Teatru im. Mossowietu



Właśnie z wypadku na mostu Ot, takiego krótkiego spaceru po Krakowskim i Nowym Świecie. A teraz siedzisz w hallu hotelu „Bristol” i porządkujesz pierwsze wrażenia z pierwszego dnia pobytu w Warszawie.

Uczeń Stanisławskiego i Wach-tangowa. Święty aktor, niezapomniany odtwórca roli Czackiego w „Mądremu białym” Gribojedowa. Jeden z najznakomitszych reżyserów Związku Radzieckiego — JURII ZAWADZKI przybył do Warszawy wczoraj wraz z zespołem Teatru im. Mossowietu, którego jest głównym reżyserem.

Na początek — prosimy o parę słów dotyczących historii teatru „Mossowietu”.

— A więc tak — mówi Zawadzki — Teatr nasz powstał jeszcze w roku 1923, jako jeden z pierwszych nowych teatrów, założonych w Związku Radzieckim. Początkowo był on teatrem związków zawodowych, a dopiero później nazwany został imieniem Moskiewskiej Rady.

Od samego początku głównym założeniem naszego zespołu było ukazanie współczesnych ludzi i problemów radzieckich, było wystawianie najnowszych sztuk współczesnych pisarzy radzieckich.

Na naszej właśnie scenie debiutowali liczni, sławni dziś pisarze i dramaturdzy. U nas właśnie odbyły się premiery tak znanych sztuk, jak „Sztorm” — Bill Białocerkowski, „Czapajew” — Furmanowa i wiele innych.

— To jednak, że jesteśmy sceną współczesną nie oznacza oczywiście, że zrezygnowaliśmy z klasyków — wtrąca towarzyszący Zawadzkiemu drugi reżyser teatru, zasłużony artysta BSSR, Aleksander Szaps. — Cechą charakterystyczną naszego teatru jest to, że wystawiając sztuki klasyczne, potrafimy spojrzeć na nie właśnie z współczesnego punktu widzenia, grając zaś sztuki współczesne staramy się zawsze dać jej owo tchnienie romantyzmu i piękna właściwego utworom naszych klasyków.

Jak się dowiadujemy, wśród członków zespołu Teatru im. Mossowietu jest wielu starych znanych i znanych z ekranu. Przed wszystkim więc ujrzymy ludową artystkę ZSRR Wierę MAREC-KA — pamiętną w roli „Nauczycielki wiejskiej”, dalej laureatki Nagrody Stalinowskiej Mikolaja MORDWINOWA — znanego i „Maskarady”, Fatnę RANIEWSKĄ, Oksienę ARBUZOWĄ, Renę OLENINĄ, RORTISŁAW PLATT, Pawła GIERGACI i wielu innych. Ogółem zespół liczy 153 osoby.

— A kiedy i gdzie wystąpić po raz pierwszy w Warszawie?

— 9 listopada w sali Teatru Polskiego. W pierwszej kolejności wystawimy „Sztorm” — sztukę, mówiącą o wielkich dniach Rewolucji. Później pokażemy „Świt nad Moskwą”, „Obywatela Francji”, „Otella” i „Maskaradę” — a następnie pojedziemy w teren. Trasa naszego dal-zero tournée po Polsce wiede prze Kraków, Katowice, Gliwice — do Poznania i Wrocławia.

— Zobaczymy więc sporą część waszego pięknego kraju — mówią artyści radzieccy — Poznamy największe ośrodki rozwijającego się przemysłu socjalistycznego. I cieszymy się już z góry na myśl o występie nie tylko w salach teatralnych, lecz również i w świetlicach robotniczych. Cieszymy się z koncertów, które urządzić zamierzamy bezpośrednio w halach fabrycznych.

Nie masz bowiem dla nas, jako ludzi teatru, zadania wdzienięjszego, jak w taki właśnie sposób, poprzez naszą sztukę, poprzez bezpośredni kontakt z polskim widzem — umocnić i pogłębić niewzruszoną, serdeczną przyjaźń, łączącą nasze narody.

Przyjechaliśmy do Polski nie tylko po to, aby grać. Chcemy nasz miesięczny pobyt u was wykorzystać również w ten sposób, żeby jak najlepiej poznać wasz kraj, jego wielką tradycję kulturalną. Pragniemy zwiedzić muzea, ujrzyć zabytki architektury, porozmawiać z polskimi robotnikami, chłopami, zelnikami i działaczami sztuki i kultury. Chcemy oczywiście zapoznać się także z waszym najnowszym doświadczeniem teatralnym aby po powrocie do Moskwy zabrać się do zrealizowania projektu wystawienia w naszym teatrze kopię ze współczesnych sztuk polskich.

Rozmawiał: A. W. Wysocki.

Rozmawiał: A. W. Wysocki.

Przed sezonem zimowym

Imprezy masowe przeniosły się pod dach

Tak, jak przewidywaliśmy, imprezy masowe Wydziału Kultury Stołecznej Rady Narodowej przeniosły się wcześniej, niż zazwyczaj, do sal. Zimno i niepogoda uniemożliwiły dotychczasowe prowadzenie imprez na wolnym powietrzu, choć frekwencja była nie zawodziła. Zadecydowała jednak troska o zdrowie publiczności i wykonawców.

Spiewacy i recytatorzy, niechętnie występujący na powietrzu, oszczędzają swoje gardła, nie chcąc go narażać na przeziębienie, a przynajmniej na zapalenie. Niemniej, nie zawsze można tego uniknąć. Większość punktów imprezowych w Warszawie nie ma megalomani i na wykonawców spada dodatkowy trud — „wykręcenia” swojej partii, aby słowo lub piosenka dolała do jak największej liczby słuchaczy. Nie więc dziwnego, że niektórzy artyści musieli pauzować.

Skład stałych ekip artystycznych Wydziału Kultury ulegał więc osłabieniu, a o nowe siły było trudno. Artyści teatralni są zwykle zajęci i nie zawsze mają w repertuarze teksty, potrzebne do występów na imprezach masowych. Moglibyśmy tu zacytować kilkanaście nazwisk słynnych aktorów, których udział w imprezach masowych zależy jedynie od wyznaczenia się odpowiednich tekstów.

W Miesiącu Pogłębiań Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odbędzie się w dzielnicach audycje, poświęcone twórczości wielkich pisarzy rosyjskich i radzieckich. Również program koncertów będzie uwzględniał twórczość kompozytorów rosyjskich i radzieckich, a tematy wystaw gablotowych, porozmieszczanych w różnych punktach miasta, nawiązały do życia i osiągnięć Kraju Rad.

Zimą ruszą stałe punkty sportowo-zabawowe na Bielanach i w Centralnym Parku Kultury na Powiślu. Czynne będą tory saneczkowe, narciarskie, ślizgawki i wypożyczalnie sprzętu.

Zimowe imprezy takie, jak koncerty, czy audycje wymagają wprawdzie dobrych sił artystycznych, nie są one jednak jedynymi.

Wielką rolę w nich odgrywa jednak nie tylko twórczość, ale i wyjątkowość. Niemniej już teraz trzeba pomyśleć o zapewnieniu na okres letni przysługujących odpowiednich ilości głośników i mikrofonów. Zwiększenie zasięgu oddziaływania tych imprez, gdyż występów będzie mogło być więcej, wymagać będzie większej liczby słuchaczy, a jednocześnie przynosić dużą ulgę wykonawcom w ich trudnej pracy na powietrzu. (Ibils)

Warty pracy w Zakładach Graficznych Im. Rewolucji Październikowej

750 pracowników Państwowych Zakładów Graficznych Im. Rewolucji Październikowej podjęło — dla uczczenia 35 rocznicy Rewolucji Październikowej — zobowiązanie zespołowe i 47 indywidualnych. Zaciągnięto 118 honorowych wart pracy.

Wartość podjętych zobowiązań wynosi 35 tys. zł. (Mł)

Ponad 500 izb porodowych istnieje na wsi polskiej

Wiedza polska coraz szerzej korzysta z jasných, higienicznych i dobrze wyposażonych izb porodowych. W chwili obecnej istnieje już ponad 500 takich izb, o łącznej liczbie około 3,5 tysiąca łóżek. Placówki te obsługują blisko 3 tysiące lekarzy, położnych i pielęgniarek.

Punkty takie stale powstają we wsłach apokaliptycznych, FGR-ach i w ośrodkach robotniczych. Większość z nich jest już zelektryfikowana, oraz

zaopatrzona we własne aparaty radiowe i telefoniczne. Iżby zaopatrzone w nowoczesny sprzęt i urządzenia, łożka porodowe itp., zapewniają rodującym kobietom i noworodkom troskliwą opiekę wykwalifikowanych pielęgniarek, odpowiednie wyżywienie, oraz wszystkie warunki pozwalające matkom szybko powrócić do sił — zaś nowonarodzonym niemowlętom umożliwiają normalny rozwój.

Kobiety wielokrotnie przekonały się już o tym i coraz szerzej korzystają z usług izb porodowych. Już w chwili obecnej około 85 proc. porodów odbywa się w placówkach zdrowotnych, tego typu. Luksusowe wyposażone placówki tego rodzaju posiadają woj. katowickie, wrocławskie i szczecińskie. W ciągu najbliższych lat nastąpi dalszy poważny rozwój izb porodowych.

Janusz Henryk Smulikowski
student Wydziału Chemii Politechniki Warszawskiej. Po krótkich latach studiów w Warszawie, w dniu 8 listopada 1952 r. przeżył lat 3. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Matki Boskiej z Lourdes w Warszawie przy ul. Świdwiejkiej Nr 1 w dniu 8 listopada o godz. 10. po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz Bródnowski do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają, po grzeczności w głoskim smutku: Rodzice, siostra, szwagier i Rodzina

ŻYCIE SPORTOWE

„Mamy najlepszą na świecie opiekę”

Tajemnica potęgi sportu radzieckiego

„Jest rzeczą bardzo interesującą, jakimi metodami udało się w Związku Radzieckim w ciągu niespełna 20 lat odrodzić olbrzymie zacofanie sportowe, równające się okresowi co najmniej 90 lat?” — takie pytanie postawił sobie jeden z burzążnych dziennikarzy, omawiając wielkie sukcesy sportowców Kraju Rad na Igrzyskach Olimpijskich w Helsinkach. Dziennikarz umiał się jednak tylko zdumieć, nie umiał oczywiście dać właściwej odpowiedzi, bo zadaniem jego było przede wszystkim umniejszyć wspaniałe osiągnięcia sportu radzieckiego.

Źródłem siły radzieckiego sportu jest masowość kultury fizycznej. To zaś wypływa z samej istoty ustroju. Drogi tego umasowienia wskazał w pierwszym okresie istnienia władzy radzieckiej Lenin mówiąc:

„W naszym robotniczym kraju potrzebne są milionowe armie silnych fizycznie ludzi, ludzi woli męstwa, energii i wytrwałości. Do nich należy przysłużyć...”

Jak wygląda dziś umasowienie? Oto kilka przykładów. Zawody wiejskich sportowców gromadzą olbrzymie ilości uczestników. Np. w 1951 roku w „konkursie siłaczy” uczestniczyło 200 tysięcy młodzieży, stanowiąc wspaniałą rezerwę dla mistrzów sztangi i zapasów. Z tych setek tysięcy w wielu gałęziach występują mistrzowie; choćby olimpijska mistrzyni w rzucie dyskiem — Romaszkowa — która co prawda największe sukcesy osiąga w barwach miejskich zrzeszeń sportowych. Ale i w barwach „Kołchoznika” znaleźliśmy mistrzów ZSRR. W 1952 roku np. 2 tytuły mistrzów ZSRR w lekkoatletyce zdobyli reprezentanci „Kołchoznika” (Ignatiew 400 m — rekord 47,4, Dawydow — maraton 2:23:54,2).

Jak popularny jest sport wśród robotników, świadczy przykład choćby moskiewskiej fabryki samochodów im. Stalina. W 22 sekcjach koła sportowe trenuje 7 tysięcy pracowników fabryki. Wśród nich 7 zdobyło tytuły zasłużonych mistrzów sportu ZSRR, 31 — mistrzów sportu, 1252 uzyskało normy klasyfikacyjne sportowców wyczynowców. Przy fabryce jest boisko piłkarskie, bieżnia i skocznia, korty, boiska siatkówki i koszykówki, sala gimnastyczna, bokserska i ciężka atletyka. Na rzecze Moskwa

jest przystań wioślarska i pływalska. Kolo sportowe posiada także schronisko narciarskie.

A jak się przedstawia sport szkolny i na wyższych uczelniach? Każdy student pierwszego roku jakiejkolwiek uczelni wyższej obowiązany jest zdobyć GTO pierwszego stopnia, a większość opuszczających uczelnie posiada GTO drugiego stopnia. W szkołach średnich zdobywa młodzież BGTO. A poza tym istnieją dla bardziej uzdolnionych młodzieży i dziecięce szkoły sportowe; w „Spartaku” (mistrz piłkarski ZSRR na rok 1952) do dziecięcej szkoły piłkarskiej przyjmują się chłopcy w wieku 10 — 12 lat. Z tej młodzieży wyrastają mistrzowie i rekordziści (np. Smirnicka — kula 15,42 itd.).

Partia opiekuje się sportem stale, gdyż jest on jednym ze środków wychowania komunistycznego. Opieka państwa nad sportem rośnie z roku na rok. W 1952 roku na ochronę zdrowia i kulturę fizyczną przeznaczono w budżecie 22,8 miliarda rubli. W państwie radzieckim stworzono wspaniałe warunki, by „wyrósł nowe pokolenie robotników, zdrowych i ciężyjących się życiem, zdolnych podnieść potęgę Związku Radzieckiego na najwyższy poziom” — jak mówił Stalin na XVI Zjeździe WKP(b).

W ostatnim czasie oddano do użytku wspaniałe stadiony w Leningradzie, Baku, Kijowie, Mińsku, Kiszyniowie i innych miastach. Rośnie ilość boisk przy fabrykach, pływalski, sal. Powiększają się również i kadry fa-

chowców. W 15 Instytutach KF i 40 technicznych KF, w Instytutach pedagogicznych, gdzie są katedry w f., rosną nowe kadry wysoko kwalifikowanych trenerów, instruktorów, nauczycieli.

Mając wspaniałe warunki rozwoju sportowcy radzieccy biją z roku na rok więcej rekordów. W 1948 roku rekordy w szachy i w szachy poprawiło 202 razy, w 1949 i 1950 — 424, w 1951 — 523. Z każdym rokiem rośnie też ilość mistrzów sportu, którzy, aby otrzymać tytuł, muszą osiągnąć wysokie normy. 1 stycznia 1949 r. było w ZSRR 2261 mistrzów sportu, a trzy lata później — 4117.

Rok olimpijski pamiętamy dobrze, a po Igrzyskach Olimpijskich radzieccy sportowcy biją nadal rekordy świata i ZSRR i bić je będą dalej, odwiedzając się za wspaniałą opieką, o której m. in. wielokrotna mistrzyni i rekordzistka świata Maria Isakowa mówiła:

„Kłamanie o ZSRR wiele od 1917 roku, opowiada się wiele kłamstw i o naszym sporcie. Niki jednak nie jest w stanie zaprzeczyć, że my, sportowcy radzieccy mamy najlepszą na świecie opiekę, na którą wspaniali jesteśmy państwo, partii i Stalina. Odwiedzając się za nią bijemy rekordy i bić będziemy...”

Isakowa wyjaśnia najlepiej tajemnicę wspaniałego postępu radzieckich sportowców, odrobienia w ciągu 20 lat wieloletniego zaniedbania, której to tajemnicy szukali bezskutecznie reżyserzy dziennikarzy po wielkich triumfach sportowców Kraju Rad w Helsinkach.

St. S.

RADIO

na dzień 8 listopada 1952 r. (sobota)

Na fal 1322 m.

Program dnia 6.06 15.25 Wiadomości 6.06

6.00 7.00 7.55 12.04 16.00 20.00 22.00.

6.10 Koncert 6.30 Muzyka 6.40 Pielęgni 7.30

Muzyka 7.40 Kalendarz 7.50 Kalendarz 7.50

8.00 Koncert 8.30 Muzyka 8.40 Pielęgni 8.40

8.50 Muzyka 9.00 Kalendarz 9.10 Kalendarz 9.10

9.20 Muzyka 9.30 Kalendarz 9.40 Kalendarz 9.40

9.50 Muzyka 10.00 Kalendarz 10.10 Kalendarz 10.10

10.20 Muzyka 10.30 Kalendarz 10.40 Kalendarz 10.40

10.50 Muzyka 11.00 Kalendarz 11.10 Kalendarz 11.10

11.20 Muzyka 11.30 Kalendarz 11.40 Kalendarz 11.40

11.50 Muzyka 12.00 Kalendarz 12.10 Kalendarz 12.10

12.20 Muzyka 12.30 Kalendarz 12.40 Kalendarz 12.40

12.50 Muzyka 13.00 Kalendarz 13.10 Kalendarz 13.10

13.20 Muzyka 13.30 Kalendarz 13.40 Kalendarz 13.40

13.50 Muzyka 14.00 Kalendarz 14.10 Kalendarz 14.10

14.20 Muzyka 14.30 Kalendarz 14.40 Kalendarz 14.40

14.50 Muzyka 15.00 Kalendarz 15.10 Kalendarz 15.10

15.20 Muzyka 15.30 Kalendarz 15.40 Kalendarz 15.40

15.50 Muzyka 16.00 Kalendarz 16.10 Kalendarz 16.10

16.20 Muzyka 16.30 Kalendarz 16.40 Kalendarz 16.40

16.50 Muzyka 17.00 Kalendarz 17.10 Kalendarz 17.10

17.20 Muzyka 17.30 Kalendarz 17.40 Kalendarz 17.40

17.50 Muzyka 18.00 Kalendarz 18.10 Kalendarz 18.10

18.20 Muzyka 18.30 Kalendarz 18.40 Kalendarz 18.40

18.50 Muzyka 19.00 Kalendarz 19.10 Kalendarz 19.10

19.20 Muzyka 19.30 Kalendarz 19.40 Kalendarz 19.40

19.50 Muzyka 20.00 Kalendarz 20.10 Kalendarz 20.10

20.20 Muzyka 20.30 Kalendarz 20.40 Kalendarz 20.40

20.50 Muzyka 21.00 Kalendarz 21.10 Kalendarz 21.10

21.20 Muzyka 21.30 Kalendarz 21.40 Kalendarz 21.40

21.50 Muzyka 22.00 Kalendarz 22.10 Kalendarz 22.10

22.20 Muzyka 22.30 Kalendarz 22.40 Kalendarz 22.40

22.50 Muzyka 23.00 Kalendarz 23.10 Kalendarz 23.10

23.20 Muzyka 23.30 Kalendarz 23.40 Kalendarz 23.40

23.50 Muzyka 24.00 Kalendarz 24.10 Kalendarz 24.10

24.20 Muzyka 24.30 Kalendarz 24.40 Kalendarz 24.40

24.50 Muzyka 25.00 Kalendarz 25.10 Kalendarz 25.10

25.20 Muzyka 25.30 Kalendarz 25.40 Kalendarz 25.40

25.50 Muzyka 26.00 Kalendarz 26.10 Kalendarz 26.10

26.20 Muzyka 26.30 Kalendarz 26.40 Kalendarz 26.40

26.50 Muzyka 27.00 Kalendarz 27.10 Kalendarz 27.10

27.20 Muzyka 27.30 Kalendarz 27.40 Kalendarz 27.40

27.50 Muzyka 28.00 Kalendarz 28.10 Kalendarz 28.10

28.20 Muzyka 28.30 Kalendarz 28.40 Kalendarz 28.40

28.50 Muzyka 29.00 Kalendarz 29.10 Kalendarz 29.10

29.20 Muzyka 29.30 Kalendarz 29.40 Kalendarz 29.40

29.50 Muzyka 30.00 Kalendarz 30.10 Kalendarz 30.10

30.20 Muzyka 30.30 Kalendarz 30.40 Kalendarz 30.40

30.50 Muzyka 31.00 Kalendarz 31.10 Kalendarz 31.10

31.20 Muzyka 31.30 Kalendarz 31.40 Kalendarz 31.40

31.50 Muzyka 32.00 Kalendarz 32.10 Kalendarz 32.10

32.20 Muzyka 32.30 Kalendarz 32.40 Kalendarz 32.40

32.50 Muzyka 33.00 Kalendarz 33.10 Kalendarz 33.10

33.20 Muzyka 33.30 Kalendarz 33.40 Kalendarz 33.40

33.50 Muzyka 34.00 Kalendarz 34.10 Kalendarz 34.10

34.20 Muzyka 34.30 Kalendarz 34.40 Kalendarz 34.40

34.50 Muzyka 35.00 Kalendarz 35.10 Kalendarz 35.10

35.20 Muzyka 35.30 Kalendarz 35.40 Kalendarz 35.40

35.50 Muzyka 36.00 Kalendarz 36.10 Kalendarz 36.10

36.20 Muzyka 36.30 Kalendarz 36.40 Kalendarz 36.40

36.50 Muzyka 37.00 Kalendarz 37.10 Kalendarz 37.10

37.20 Muzyka 37.30 Kalendarz 37.40 Kalendarz 37.40

37.50 Muzyka 38.00 Kalendarz 38.10 Kalendarz 38.10

38.20 Muzyka 38.30 Kalendarz 38.40 Kalendarz 38.40

38.50 Muzyka 39.00 Kalendarz 39.10 Kalendarz 39.10

39.20 Muzyka 39.30 Kalendarz 39.40 Kalendarz 39.40

39.50 Muzyka 40.00 Kalendarz 40.10 Kalendarz 40.10

40.20 Muzyka 40.30 Kalendarz 40.40 Kalendarz 40.40

40.50 Muzyka 41.00 Kalendarz 41.10 Kalendarz 41.10

41.20 Muzyka 41.30 Kalendarz 41.40 Kalendarz 41.40

41.50 Muzyka 42.00 Kalendarz 42.10 Kalendarz 42.10

42.20 Muzyka 42.30 Kalendarz 42.40 Kalendarz 42.40

42.50 Muzyka 43.00 Kalendarz 43.10 Kalendarz 43.10

43.20 Muzyka 43.30 Kalendarz 43.40 Kalendarz 43.40

43.50 Muzyka 44.00 Kalendarz 44.10 Kalendarz 44.10

44.20 Muzyka 44.30 Kalendarz 44.40 Kalendarz 44.40

44.50 Muzyka 45.00 Kalendarz 45.10 Kalendarz 45.10

45.20 Muzyka 45.30 Kalendarz 45.40 Kalendarz 45.40

45.50 Muzyka 46.00 Kalendarz 46.10 Kalendarz 46.10

46.20 Muzyka 46.30 Kalendarz 46.40 Kalendarz 46.40

46.50 Muzyka 47.00 Kalendarz 47.10 Kalendarz 47.10

47.20 Muzyka 47.30 Kalendarz 47.40 Kalendarz 47.40

47.50 Muzyka 48.00 Kalendarz 48.10 Kalendarz 48.10

48.20 Muzyka 48.30 Kalendarz 48.40 Kalendarz 48.40

48.50 Muzyka 49.00 Kalendarz 49.10 Kalendarz 49.10

49.20 Muzyka 49.30 Kalendarz 49.40 Kalendarz 49.40

49.50 Muzyka 50.00 Kalendarz 50.10 Kalendarz 50.10

50.20 Muzyka 50.30 Kalendarz 50.40 Kalendarz 50.40

50.50 Muzyka 51.00 Kalendarz 51.10 Kalendarz 51.10

51.20 Muzyka 51.30 Kalendarz 51.40 Kalendarz 51.40

51.50 Muzyka 52.00 Kalendarz 52.10 Kalendarz 52.10

52.20 Muzyka 52.30 Kalendarz 52.40 Kalendarz 52.40

52.50 Muzyka 53.00 Kalendarz 53.10 Kalendarz 53.10

53.20 Muzyka 53.30 Kalendarz 53.40 Kalendarz 53.40

53.50 Muzyka 54.00 Kalendarz 54.10 Kalendarz 54.10

54.20 Muzyka 54.30 Kalendarz 54.40 Kalendarz 54.40

54.50 Muzyka 55.00 Kalendarz 55.10 Kalendarz 55.10

55.20 Muzyka 55.30 Kalendarz 55.40 Kalendarz 55.40

55.50 Muzyka 56.00 Kalendarz 56.10 Kalendarz 56.10

56.20 Muzyka 56.30 Kalendarz 56.40 Kalendarz 56.40

56.50 Muzyka 57.00 Kalendarz 57.10 Kalendarz 57.10

57.20 Muzyka 57.30 Kalendarz 57.40 Kalendarz 57.40

57.50 Muzyka 58.00 Kalendarz 58.10 Kalendarz 58.10

58.20 Muzyka 58.30 Kalendarz 58.40 Kalendarz 58.40

58.50 Muzyka 59.00 Kalendarz 59.10 Kalendarz 59.10

59.20 Muzyka 59.30 Kalendarz 59.40 Kalendarz 59.40

59.50 Muzyka 60.00 Kalendarz 60.10 Kalendarz 60.10

60.20 Muzyka 60.30 Kalendarz 60.40 Kalendarz 60.40

60.50 Muzyka 61.00 Kalendarz 61.10 Kalendarz 61.10

61.20 Muzyka 61.30 Kalendarz 61.40 Kalendarz 61.40

61.50 Muzyka 62.00 Kalendarz 62.10 Kalendarz 62.10

62.20 Muzyka 62.30 Kalendarz 62.40 Kalendarz 62.40

62.50 Muzyka 63.00 Kalendarz 63.10 Kalendarz 63.10

63.20 Muzyka 63.30 Kalendarz 63.40 Kalendarz 63.40

63.50 Muzyka 64.00 Kalendarz 64.10 Kalendarz 64.1

W Miesiącu Przyjaźni

RADZIECKIM TANCEREM I PIOSENKĄ — żyją radomskie świetlice

"Szioka strona moja radnaja"... wyraźnie niosą się słowa znanej pieśni radzieckiej po korytarzu szkoły TPD w Radomiu. Śpiewających jeszcze nie widać, lecz po jasnych głoskach można się domyślać ich młodocianego wieku.

Otwieramy drzwi od świetlicy: kilkanaście małych dzieci po batutę Marcinka Sznajdera, ucznia III klasy przygotowuje się właśnie do obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Z boku stoi młody wychowawca, Kazimierz Maleta, absolwent ostatniego roku radomskiego liceum pedagogicznego. Z uwagą przysłuchuje się śpiewaczemu zespołowi, który ćwiczy się pod jego kierunkiem.

W szkole TPD starannie przygotowano się do uroczystości Miesiąca. We wszystkich klasach młodzież przygotowała gazetki ściennie. Zgodnie pracowały obie szkoły: podstawowa i licealna. Gazetki zmontowano wspólnymi siłami. Przygotowaniem zespo-

łów tanecznych zajęła się szkoła podstawowa. Podkład muzyczny o tematyce rewolucyjnej wykonują dwie uczennice z klasy XI szkoły muzycznej, Iwonka Szymańska i Basia Walicka. Odbiera się właśnie lekcja zbiorowej deklamacji. Gromadka dziewcząt ustawiła się w półkole, z boków, dwie grupy chłopców. Piękne fragmenty wiersza "Dobrze" Majakowskiego oraz poematu "Słowo o Stalinie" Broniewskiego brzmią wyraźnie. Młodzież deklamuje głośno i ze wzruszeniem. Bo utwory te mówią o zdobyciu pokojowych Związków Radzieckich, którego śladami idzie nasza Ojczyzna. Raz po raz wybija się solowy, metaliczny głos Aldony Stepiakówny z kl. X, drobnej blondynki, aktywistki ZMP.

Szkola TPD, podobnie jak wszystkie szkoły w województwie, pracuje z zapalem nad uświetnieniem obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Lecz nie tylko młodzież i dzieci żyją tymi przygotowaniami. Nie ustępują im w zapale dorośli. Oto ewentualnie zw. zaw. pracowników poczy i telekomunikacji przy ul. Malczewskiego. Przy akompaniamencie ob. J. Stefanowicza uczą się tańców rosyjskich i polskich dzieci pocztowców. Dwa zespoły, starszy i młodszy, pod kierunkiem prof. Stadnickiej zgranie wykonują wszystkie "pas".

Poprzedniego dnia, 40 telegrafistek, telefonistek, pracowników radiostacji i biur Rejonowego Urzędu i Głównej

Początku, ćwiczyły pieśni radzieckie pod batutą ob. Bargielowskiego. Teksty zabrali ze sobą do domu dwaj ZMP-owcy, koledzy z radiostacji: Zbigniew Kaczorek i Zdzisław Jabłoński. Kaczorek opracowuje "Lenino", Jabłoński wybrał wiersz Leopolda Lewina pt. "Na otrzymanie legitymacji partyjnej".

Będzie oczywiście i piękna gazetka ścienna. Biedzi się nad nią nominalnie zespół redakcyjny, lecz praktyczne opracowanie i wykonanie jej "spadło" wyłącznie na barki Mroźniewicza, przewodniczącego rady zakładowej i prezesa związku.

W pierwszych dniach Miesiąca, we wszystkich świetlicach, zawodowych i szkolnych, odbywać się będą akademie, na których dorośli i młodzież radomska dadzą wyraz swym przyjaźniom uczuciom do Kraju Rał. (a)

Kwiaty i wieńce na cokole Pomnika Wdzięczności W przededniu rocznicy Wielkiej Rewolucji

Przez ulicę Radomia przeciągnął 6 bm. capetrzyk, inaugurujący Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Na plac 15 Grudnia, przed gmachem prezydium MRN przybyły liczne delegacje z różnych zakładów pracy, instytucji, organizacji masowych i społecznych, przedstawiciele nauczycielstwa, młodzieży szkolnej, spółdzielczości itp. Każda delegacja niosła wieńce i kwiaty.

O godz. 15.20 część delegacji wyruszyła na cmentarz miejscowy by złożyć wieńce i kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich. Pozostałe delegacje wyruszają przy dźwiękach marsza, granego przez orkiestrę kolejową, ul. Rwańskiej i Żeromskiego do parku im. Kościuszk.

Pierwszy wieńiec niesie delegacja Komitetu Miejskiego PZPR, za nią prezydium MRN, Zarządu Miejskiego TPPR, PRZZ, a dalej przedstawiciele zakładów pracy, organizacji, szkół itp. Po wejściu do parku, zatrzymano się przed Pomnikiem Wdzięczności. Orkiestra gra hymny polski i radziecki, delegacje składają wieńce i kwiaty. Cokół pomnika dosłownie tonie w powodzi barwnych wieńców i wiązanek kwiatów. Przeważają kolory czerwony i biały. Czerwienią się szarży ze złotymi napisami. Do licznie zebranej ludności przemawia członek Zarządu TPPR ob. Parznicka, pracownica magazynów RWP.

— Związek Radziecki służył zawsze sprawie pokoju, bronił go skutecznie i był przedmiotem wszelkich ataków podpalaczy światła — imperialistów podżegaczy wojennych powiedział ona m. in. — U boku Związku Radzieckiego walczą o pokój 480 milionowy naród chiński, kraje demokracji ludowej.

Co na to CRS w Radomiu...

Brak magazynów i pomieszczeń hamuje zaopatrzenie w GS-y powiatu sandomierskiego proszą o inwestycje

Jednym z zasadniczych zadań gminnych spółdzielni "Samopomoc Chłopska", jest całkowite zaopatrzenie ludności wiejskiej w potrzebne jej towary. Niestety, nie wszystkie jednak GS-y w powiecie sandomierskim, które są jedynymi dystrybutorami na terenie wiejskim, mają ku temu odpowiednie warunki lokalowe. Wiele z nich nie posiada w ogóle magazynów, inne zaś mają bardzo prymitywne pomieszczenia, urągające przepłomom i magazynowaniu i konserwowaniu

Tak np. Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Tursku Wielkim, z braku jakiegokolwiek pomieszczenia, przechowuje towary w okolicznych... stodołach, lub w nie nadających się do użytkowania ruderach, co narzuca towar na zepsucie się, a nawet na kradzież.

W podobnej sytuacji znajduje się Gminna Spółdzielnia "Samopomoc Chłopska" w Wilczycah, która zmuszona jest magazynować towary w ciastkach i wilgotnych suterach niezachowanego podworskiego budynku.

Wprawdzie już zaczęto budować tu nowy magazyn, lecz wiele jeszcze upłyne czasu, zanim będzie on oddany do użytku; miał on być gotowy na 22 lipca br., jednak Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe do dziś gładzi się przy budowie i wciąż narzeka na trudności.

Gorzej jeszcze jest tu z przechowywaniem nawozów sztucznych. Z braku własnego magazynu — GS Wilczyce korzysta z "gościnnej kąki" w odległym o 15 kilometrów magazynie nawozowym PZGS-u w Sandomierzu, dokąd rolnicy tamtejszej gminy zmuszeni są udawać się po nawozy, tracąc przez to drogi im czas siewów, wykopków, czy omlotów.

Magazynów na nawozy sztuczne nie posiadają również Gminne Spółdzielnie w SAMBORCU i OBRAZOWIE. Chłopi tych gmin opłacają nawozy w swych GS-ach, nawozy zaś pobierają w odległym o 10 km Sandomierzu, z magazynów PZGS, co w dużym stopniu hamuje rozprowadzenie nawozów w porę.

Zupełnie nie nadające się na magazyn pomieszczenia ma Gminna Spółdzielnia w Osieku, jak również Gminna Spółdzielnia w Dwiłkowie, gdzie towary spożywcze i przemysłowe przechowuje się w wilgotnych suterach lub w starym, zniszczonym baraku. Ciężkość tych pomieszczeń nie pozwala na sprowadzenie przez GS większej ilości towarów, potrzebnych dla uprawy myślowych Dwiłków, wskutek czego tamtejsi robotnicy jak i rolnicy odczuwają braki w zaopatrzeniu.

Odnosi się to także do zaopatrzenia półtoratisłacznej rzeszy robotników dwiłkowskich w chleb, który wypieka jedna tylko piekarnia (prywatna) o zdolności wypieku zaledwie 240 kg chleba dziennie, co dla tamtejszej ludności stanowi nie wystarczającą ilość. Należałoby, aby władze CRS przyzysłały z pomocą Gminnej Spółdzielni w Dwiłkowie i wybudowały tam nową, spół-

dzielczą piekarnię, zdolną wypiekać 1 kg chleba dziennie.

Zachodzi również potrzeba rozbudowy piekarni Gminnej Spółdzielni w Klimontowie, która obsługuje 3 sąsiednie gminy i nie jest w stanie podać zaopatrzenia ludności bezrobotnej w chleb.

Także "Gospoda Ludowa" w Klimontowie GS konieczne wymaga rozbudowy swego lokalu na 80 miejsc. Klimontów jest bowiem miasteczkiem handlowym i bardzo ruchliwym. Z przód dużych targów, koncentrują się życie gospodarcze czterech gmin i znajdują się rejonowe punkty skupienia, ziemniaków, trzody chlewno- bydlą, oraz dostawy buraka cukrowego.

Mimo tych trudności — wszystkie GS-y w powiecie sandomierskim wykonały plan pierwszych trzech kwartałów przeciętnie w 107 procentach, a niektóre GS-y, jak np. Sandomierz, osiągnęły 114,5 proc., Łowicz 110 proc., Lipnik i Tursko Wielkie po 110 proc. planu — co dowodzi, iż chłonność terenu i ruchliwość rolników zaopatrzenia.

Wyniki te byłyby jeszcze lepsze, gdyby GS-y w powiecie sandomierskim miały odpowiednie magazyny, piekarnie i pomieszczenia sklepowe, co leży w kompetencji Działu Inwestycji Okręgowej Centrali Rolniczej Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" w Radomiu.

Michał Przybylski

Od dziś

"Tu mówi Tajmyr"

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Teatrze im. Stefana Żeromskiego w Radomiu pierwsze przedstawienie w mediach muzycznych Isajewa i Gólczyńskiego. "Tu mówi Tajmyr" w przekładzie A. Maliszewskiego.

W przedstawieniu udział biorą m. in.: Z. Drwęski, J. Gałuszka, S. Orlik, K. Pytlarczyk i Tomczak. Przedstawienie reżyserowała Janina Orna-Zakwieciewicz.

W dniu 10 bm. przedstawienie "Mieszczyk modne" odbędzie się w Pionkach. (t)

WYSTAWA w Sandomierzu

Dla plastycznego zobrazowania Programu Frontu Narodowego — zorganizowana została w Sandomierzu, w sali Powiatowego Domu Kultury, wystawa p.n. "Sandomierszczyzna wczoraj, dziś i jutro", obejmująca 50 plansz.

Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem, szczególnie u młodzieży szkolnej. (mp)

Dzień Radomia

RTEC w termometrze opada z każdym dniem. Jesteśmy już u "progów" mrozu. Nic też dziwnego, że w sklepach spożywczych ukazują się coraz więcej konfekcji ciężkiej.

W tych dniach sklepy radomskie otrzymały nowy transport płaszczy, sianek męskich i chłopcowskich (od 10

Pod uwagę ZUS w Kielcach

Nigdy nie wiadomo kiedy, a raczej wiadomo, że zawsze z wielkim opóźnieniem, otrzymują emeryci renty miesięczne z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach. Piąty, czy nawet szósty dzień każdego miesiąca schodzi emerytowi na czekaniu na pieniądze. Tak trwa od kilku miesięcy, kiedy wypłacanie i przysyłanie pieniędzy przejął ZUS w Kielcach. Poprzednio emerytury nadchodzące z Warszawy, zdążyły zawsze na 1-go.

Czyżby Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach nie potrafił punktualnie "pracować"? (n)

CO GDZIE?

Radom

Teatr im. St. Żeromskiego — "Mieszczyk modne" — Bogusławski

KINA

Batki — "Niezapomniany rok 1919", film produkcji radzieckiej.

Hsi — "Niezapomniany rok 1919", film produkcji radzieckiej.

APTEKI

Spółeczna apteka nr 108 — Koles-Krausz

Spółeczna apteka nr 36 — ul. Świerczewskiego

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 09

Straż Pożarna 08

Komenda MO 12-57

Kielce

Teatr im. St. Żeromskiego — "Zwykła sprawa", Tarna

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 10-08

Straż Pożarna 11-11

Komenda MO 12-13

Druk RSW "PRASA" Marszałkowska 2/6

3-B-26893

UKAZAŁY się już w sprzedaży w sklepach spożywczych kalosze męskie w cenie 24 zł.

W ODPowiedzi na naszą krytykę kierownictwo Powiatowego Domu Kultury komunikuje, że ubikacja została oddana do publicznego użytku zaraz po zakończeniu remontu. W Pow. Domu Kultury powstanie również palarnia.

Mieszkańcy Radomia czekają z niecierpliwością na całkowite zakończenie remontu w Domu Kultury.

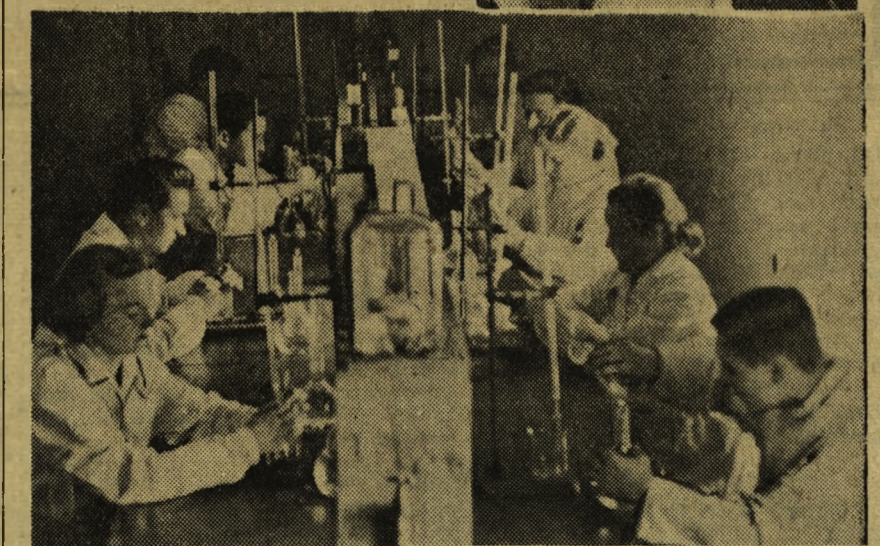
DZIEŁA Słowackiego w 14 tomach ukazały się w najbliższym czasie w Domu Książki przy ul. Żeromskiego 27. Cena kompletu dzieł w oprawie płóciennej wynosić będzie 175 zł. Już są przyjmowane zamówienia i przedpłaty. (z. h.)

Włóknarz

pokonał Ogniwo 6:2

Na boisku Ogniwa w Radomiu rozegrany został towarzyski mecz piłkarski pomiędzy miejscowymi zespołami Włóknarza i Ogniwa. Po zaciętej walce spotkanie zakończyło się zwycięstwem Włóknarza 6:2. Bramki dla zwycięzców zdobyli Szymański — 3, Roszczyk, Tworek i Czachor po jednej.

Widzów około 1.500. (p. koresp.)



Szkoły nasze wyposażone są w coraz to nowocześniejsze pomoce szkolne, które ułatwiają znacznie naukę młodzieży.

W pracowni



Dziś i jutro odlewni radomskich GŁĘBOKIE PRZEMIANY

Rozmawiał z nią raz i drugi główny inżynier, tłumaczył, że brak rzeźni pociąga za sobą przestoje. Wyjaśniał sprawę rzedni przewodniczący rady zakładowej Wójciewicz, sekretarz organizacji podstawowej.

I Zbrozyczkowi zrozumiała. Ustalił ekwary kierownika montażu, który dawniej nigdy nie wiedział, jak odlew dostanie. Nie zdarza się już, aby zabrakło masy formierskiej w magazynie. Nie ma jej w Radomiu, posyła się po nią do Skarżyska.

Coraz mniej nieporozumień jest między majstrami, a brzdękami młodzieży. Na częstych odprawach wyłuszcza się wszystkie żale. Młodzi i starsi zaczynają rozumieć, że zgodna współpraca pomoże wykonać plan.

Bo z planem nie jest najłatwiej.

W lipcu np. plan ilościowy wykonano zaledwie w 66,2 proc., wartościowy 84,1 proc. Wrzesniowy plan ilościowy podniósł się na 87,2 proc., wartościowy — na 104,7 proc. W październiku plan ilościowy osiągnął 94 proc., wartościowy — 118 proc. i panuje ogólne przekonanie, że plan roczny będzie wykonany.

— Zaczyna u nas wszystko "grać" — mówiła produkuje robotnicy, którzy wykonali już zadania planu 6-letniego — ślusarz Feliks Morawski, formierz Antoni Kiraga, tokarz Antoni Sosalski i frezer Skupiałki.

"NAWET NIE PODZIĘKOWAŁ"

Podjęmowane zobowiązania przyjęły również inny charakter. Zapisał je dawniej pisarz warsztatowy. Jednak trójka kontrolna, złożona z m. z. zaufania, majstra i brzdędzisty na każdym wydziale, sprawdziła ni by wykonanie tych zobowiązań. Ale omawiano te sprawy z dyrektorem tylko co 10 dni. I nie troszczono się, czy kto wykonał swoje zobowiązanie.

— Obecnie jest całkiem inaczej — mówi Wójciewicz — zrealizowane już zobowiązania wart wyborczych przyniosły odlewni 48 tys. zł. A nad kontrolą wykonania zobowiązań czuwać nie tylko sami robotnicy, lecz także technicy i inżynierowie.

— Podzielono odlewnie na szereg grup — objaśnia inż. Rawa — nad każdą grupą czuwała trójka kontrolna, złożona z opiekuna partyjnego, brzdędzisty i technika. Trójki te codziennie konferowały z kierownictwem odlewni, mówiły o ewentualnych trudnościach, brakach materiałów itd.

— To były takie "meldunki z frontu" zobowiązań — mówi Wójciewicz — i bardzo się nam przydały.

Gdy zobowiązania już zrealizowano, odbyła się masówka. I po raz pierwszy w dziejach odlewni kierownictwo podziękowało robotnikom za ich czyn patriotyczny.

— To podziękowanie chwyciło nas wszystkich za serca — wspomina najstarszy formierz, 72-letni Piotr Rajmer, który pomimo podeszłego wieku wyrabia 250 proc. normy — bo znaczyło, że dyrekcja interesuje się nami. A dawniej nikt nam nigdy nie podziękował.

— Podziękowanie często więcej znaczy, niż pieniądze — dorzucił Zbrozyczkowi.

W NOWEJ HALI

Przedwojenny właściciel odlewni nie dbał o zdrowie robotnika. Toteż hale produkcyjne są tak małe, że trudno się w nich poruszać, a wentylacja szwankuje. Przebudowa odlewni nr 2, rozpoczęta dwa lata temu, postępowala dotąd naprzód w tempie bardzo zwolnionym. Dopiero dzięki energii nowego kierownictwa, budowa nabrała właściwego tempa. Do kwietnia 1953 r. będzie już gotowa. Przystąpi się wówczas do przebudowy odlewni nr 1.

W części przebudowanej już odlewni nr 2 w re. prac. Do czerwoności rozpalonym żeliwem zalewa się rury kanalizacyjne, umieszczone w specjalnych leżach. Po chwili dwóch formierzy wyjmują rury z ich leż i przenoszą je na inne stanowiska, do dalszej obróbki.

Jeden z 6 formierzy, Antoni Łychoński, który wykonuje już zadania 6 roku planu 6-letniego, ociera pot z czoła. Ciężkie są te rury. Waga przeszło 100 kg. Ale trudno, inaczej nie można pracować

— Można — przerywa inżynier — doprowadzić niedawno kilka maszyn z odlewni w Koniskach. Należy zostać uruchomione. Wówczas nie tylko produkcja zwiększy się o ton dziennie na jednym stanowisku, lecz praca będzie lżejsza i łatwiejsza.

Niesposób w ciągu niespełna dwóch miesięcy usunąć wszystkie braki gromadzonej leżal, w których błądów powstałych wskutek bezdusznego, obojętnego stosunku do człowieka. Toteż w odlewniach radomskich nie wszystko jeszcze jest poprawą.

Poprawę jednak widać na każdym kroku. Załoga zaczyna powoli brać czynny udział w sprawach odlewni, współdziała w usuwaniu leżal, bolączek, z których jedną z najpilniejszych jest brak rąk do pracy.

Zetempowic Zbrozyna sworob 4 nowych formierzy. Jego koleżanki Jęzorowska i Masurek, mobilizują starych i młodych robotników do przystępowania do wspólnej pracy. Rdzeniarz, zatrudniający głównie kobiety, i pracująca dotąd częściowo, zaczyna się wdrażać w pracę planową.

Od 15 września czynne są już fety w każdej odlewni. Obydwoje znacznie zwiększyły pracę. Już teraz opracowuje się plany mające na celu zahamowanie sytuacji robotników w miesiącach zimnych, głównie mieszkających wsi.

Odelewni radomskie wkroczyły na nową drogę.

Stefania Ostrowska

OGŁOSZENIA DROBNE

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź, skrytka 163.

Zgubiono kartę meldunkową nr K-59715 wydaną przez gminę Jedlińską, o nazwisku Wójcik Anna, zamieszkała Jedlińską Piaski. p. 1100

Zgubiono kartę meldunkową, odnosić o meldowania, wydane na nazwisko J. para Jan, zam. w Świdku, poście 1000.

Redakcja i Administracja "Czytelnik" Radom, ul. Żeromskiego 6, tel. 14-30 i 13-90. Odpowiedzialny za pismo: Kom. Redakcyjny Wydaje Instytut Prasy "Czytelnik".

Prenumerata miesięczna zł 4,00, w miejscowości zł 4,50. Zamówienia i wypłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze. Ogłoszenia drobne zł 1,00 za tydzień, wymiarowa za tydzień zł 3,00 i 1 mm, specjalne zł 18,00 za tydzień. Konto PKO 1-717.316.